Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egz. 30 groszy

Nr. 32. Kraków—Katowice—Lwów—Warszawa—Wilno 9 sierpnia 1931 roku. Rok III

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4·00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6 Tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ.
1. strona wiersz $^{m}/_{m}$ . . . 75 groszy.
Kronika „ „ . . . 50 „
Nadesłane „ „ . . . 40 „
Zwykłe „ „ . . . 20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Już się ma na zmierzch „bogom cywilizacji, postępu i szczęścia (?!!!)"

Kraków, 6 sierpnia 1931.

Ostatnie w Polsce wypadki antyżydowskie: **napaść na żydów w Złoczewie, wykroczenia przeciw żydom w Radomiu, manifestacja antyżydowska** z powodu udzielenia żydom sali przez „Sokół" w Chodorowie a również sporadyczne drobne **wypadki stawiania się sztorcem żydom przez poszczególne jednostki, czułe reagowanie kobiet** na wszelkie wybryki i niewłaściwości żydowskie, któremi stale łamy „Hasła Podwawelskiego" zapełniamy, najlepszem są dowodem, że naród polski trzeźwieje z długiego snu bierności i bezczynu, w jaki był przez żydów pogrążony. **Żydzi, dążąc do opanowania Polski**, co im ma dopomóc do **zapanowania nad światem, potrzebowali w Polsce społeczeństwa apatycznego, bezmyślnego, kosmopolitycznego i nawskroś indyferentnego.** Takiem uczynili społeczeństwo polskie w Małopolsce i na Kresach Wschodnich zwłaszcza, mniej im się to udało w Królestwie. Widzimy też po ostatnich wypadkach antyżydowskich w Polsce, **że śmiała, nie licząca się absolutnie z reakcją, butna, bezczelna prowokacja żydowska wywołuje natychmiastowy resonans obrażonego, budzącego się poczucia narodowego** i to samorzutnie w tym odłamie społeczeństwa polskiego, które daje rękojmię, iż już nie zaśnie z powrotem lecz rozrastać się jak wschodzące słońce będzie w snop coraz jaśniejszych, gorętszych a ożywczych promieni u młodzieży. Nikt inny bowiem na wybryki i szelmostwa czy to w Złoczewie, czy w Radomiu żydów, czy też zażydziałego w Chodorowie zarządu Sokoła nie zareagował, jak młodzież. **Nie porwała się do obrony narodowej dumy** — brać starsza, **chodząca w starczych pantoflach potępieńczego indyferenty zmu narodowego**, bo zahypnotyzowana przez żydowskie hasła ostatnich lat dziesiątek a nawet ostatniego stulecia całego, zejdzie już niezdolną do samoobrony przed żydostwem do grobu, pozostawiwszy po sobie pamięć pokolenia, godnego politowania i szyderstwa dla następnego, **wśród które go budzi się zdrowy, silny, celowy antysemityzm.**

Niechaj się nikt nie myli: **Antysemityzm to nie jest twór nowy. Antysemityzm nie jest wynalazkiem XX wieku, jest to stara, jak świat reakcja przeciw presji i naciskowi żydów a prąd ten ożywczo zaczyna cyrkulować znowu dziś wraz z krwią w dorastającem pokoleniu.**

Wiemy, że stosunek nasz do żydów w ostatnim zwłaszcza czasie staje się ulubionym tematem dyskusji młodzieży. Dla tego szkicujemy w artykule niniejszym garść uwag o roli żydostwa w Europie w ostatnich czasach, jako podkład jako przesłanki, które rozwijać należy.

Żydzi wmawiają w świat cały, że są narodem pożytecznym, że są, jak to, określił prof. Einstein, **elementem sprawiedliwości, lojalności i zgodnej współpracy z narodami (?!) a tymczasem wiemy, że wszędzie stanowią pierwiastek destrukcyjny, szkodliwy w społeczeństwie, a zdradliwy dla narodu, wśród którego żyją.**

Wiemy, że posiadają gumowe sumienie i kauczukowe serce, że ich etyka jest zaprzeczeniem etyki chrześcijańskiej, że charakter mają twardy, wytrwały, przedsiębiorczy, że opanowani są nieuleczalną chorobą złota, że mają wiekami wytworzoną i wypróbowaną organizację, że wszędzie stanowią żywioł obcy, cudzy, nie mający z duchem narodu nic wspólnego, że nigdzie i niczem do postępu i rozwoju danego narodu się nie przyczyniają, że natomiast wysysają najżywotniejsze i najlepsze soki danego społeczeństwa dla siebie i swoich celów.

Wszędzie spotykała ich też od najdawniejszych czasów niechęć, szykany i prześladowania. Piętnowano i karcono ich publicznie, jako maruderów postępu i ładu społecznego, goniono ich z jednego kraju do drugiego, przylepiano im z tyłu żółte łaty w wiekach średnich aż rozproszeni po całym świecie, stali się plagą całej ludzkości.

Świat chrześcijański przestał w dziewiętnastym wieku prawie zupełnie o nich pisać i mówić, dał się im uśpić. Nie spali atoli i w bierności nie kostnieli żydzi. Dążyli stale ze żelazną konsekwencją i szatańską logiką do głównego swego celu: **do podbicia i shołdowania chrześcijan pod berło Izraela.** Działalność ich skryta, podziemna, krecia, obfite zapowiadała plony.

Nagle, pewnego poranka przerażona, strupieszała od trwogi Europa zobaczyła się zagrożona w swym bycie — **zażydzona. Ilość złota, znajdująca się w ręku żydów, przewyższała ilość kursującego złota, a za złoto można kupić ludzi, a ludziom zabronić mówić, a nawet myśleć swobodnie. Spostrzeżono, że nie gabinety w Paryżu, Londynie, Wiedniu czy Petersburgu rządzą Europą, lecz — giełda.**

We Francji senatorskie i parlamentarne krzesła zajęli żydzi a dziełem ich był rozłam państwa od kościoła. Żydom zawdzięcza Francja swe prawa o rozwodach, swe obniżenie się moralne; twórcą tego prawa był deputowany Naquet, którego później wraz ze żydami **Herzem, Antonem i Reinacdem** ścigały sądy francuskie. Do dziś dnia żywą jest pamięć o **Dreyfusie, który ujawnił światu, że żyd za pieniądze sprzeda nietylko sumienie lecz i ojczyznę.**

Zaczęto badać bacznie krętactwa żydowskie. **Wykryto, że na dnie anarchizmu, masonerji, socjalizmu, nihilizmu, liberalizmu, prostytucji oraz wszelkich widm społecznych tkwią żydzi że oni szturm przypuścili do religji i moralności chrześcijańskiej. Stwierdzono, że założycielami ruletek i licznych domów gier w Hamburgu, Baden-Baden, Monaco, i później w Sopocie** — **to żydzi, że Węgry żydom zawdzięczały swój materjalny upadek, że Austrję obdarzyli nader drogiemi kolejami i fałszowanemi pokarmami,** bo oni nie dopuścili ustawy o fałszowaniu żywności.

Zbudziło Europę odkrycie, że żydzi Marx i Lasalle zaproponowali światu socjalizm jako radykalną receptę na ekonomiczną i moralną nędzę ludzkości, który to socjalizm, wyzuty z patrjotycznych i religijnych zasad **doprowadził później w Rosji a obecnie w Hiszpanji i Włoszech do walki z dziewiętnastowiekową cywilizacją.**

Ocknęła się Europa, zaczęto znowu na żydów patrzeć, jak na społeczne pijawki, popychane dziedzicznemi właściwościami rasy na drogę matactw, wichlactw i oszustw. Nastąpiła rewizja stosunku ludów do żydów. **Zaczęto rugować żydów z parlamentu, szkoły, prawodastwa, sądownictwa, administracji, dziennikarstwa, handlu i stanu oficerskiego** do których ich dopuszczano wspaniałomyślnie w imię szerzonych przez nich obłudnie haseł równouprawnienia i braterstwa ludów.

Antysemityzm zaczął się szerzyć w całej Europie, we Francji, Austrji (Lueger), Niemczech, Rosji, Anglji, na Węgrzech w Rumunji nawet Tunisie, Algerji i Marocco. **Krucjata ta bezkrwawe te wojny krzyżowe przeciw żydom,** zaczynały im być niebezpieczne. Rozpętali więc żydzi wojnę wszechświatową.

Zdawało się, że po ukończeniu jej, antysemityzm wygasł. Przeciwnie. — Zaledwie ludy Europy zaczęły rekonwalescencję po chorobach powojennych, odżył antysemityzm na nowo pod obuchem nieszczęść, jakie żydzi przez swój bolszewizm sprowadzili

na Rosję. **I właśnie ten przez żydów w czyn wprowadzony w Rosji bolszewizm zdaje się być zapowiedzią zmierzchu potęgi bogów żydowskich.** Antysemityzm już nie sporadycznie ukazuje się w poszczególnych państwach, lecz **idzie przez narody, jak wstrząs, jak choroba, jak epidemja, a dla żydów jak dżuma.** Znowu ujawnia się antysemityzm w daleko silniejszej jak przed wojną formie: w Rumunji, na Węgrzech, W Czechach, w Austrji, Niemczech, Francji Anglji, Grecji, w Tunisie, Algerji, Marocco, w Poł. Afryce, w Stanach Zjednoczonych w Meksyku, w Chinach, Rosji przez pójdzie za prądami bolszewizmu do Hiszpanji i Włoszech.

I znowu przypominają sobie ludy Europy, jak w średniowieczu obchodzono się ze żydami. Z zadowoleniem przypominają, że nawet szach perski pod koniec ubiegłego stulecia wydał rozporządzenie następujące:

„Każdy żyd przebywający w granicach Persji musi zupełnie zgolić głowę (zapewne celem zapobieżenia szerzeniu się robactwa), a jako indywidum, niebezpieczne dla kraju, musi nosić odrębny strój i znak, po którym zaraz możnaby go poznać. Nie wolno im dotykać artykułów spożywczych na targach, a na piersiach swych muszą zawieszać tablicę z napisem „Moosah" t. zn. jestem żydem.

U nas w Polsce.

antysemityzm tkwi głęboko w duszy ludu, co mu jednakowoż nie przeszkadza u żydów pokrywać swe zapotrzebowania. Zdaje mu się bowiem, iż kupiec polski zawsze go wyzyskuje i traktuje ujemnie. Już wypadki ostatnie w Złoczewie, Radomiu, i Chodorowie, **w których udział brała młodzież przeważnie ludowa i drobno mieszczańska,** świadczą wymownie, że antysemityzm głównie nurtuje w duszy ludu, gdy tymczasem inteligencja zatrutą jest trucizną żydowską „wszechczłowieczeństwa". **Objaw to u nas niezwykle korzystny, świadczący, że kokietowanie żydów przez górne sfery jest sztuczne, niezgodne z duchem narodu i że kiedyś próby ogniowej nie wytrzyma.**

Lud też przypomina sobie, że **mądre i doświadczone prawodastwo ojców naszych zabraniało stanowczo katolikom udawać się do żydów adwokatów, doktorów, felczerów, nakładając ciężkie kary na wykraczających przeciw tym przepisom. Przypomniano sobie, że prawo kościelne dziś jeszcze odmawia rozgrzeszenia dziewczętom, karmiącym żydowskie niemowlęta lub wchodzącym w bliższe stosunki z żydami.**

Kościół katolicki, idąc w ślady Chrystusa Pana, również **nakazuje dzieciom swoim, aby się strzegły przed pejsatymi cudzoziemcami.** Surowo **zakazuje Kościół katolikom mieszkać razem z żydami, zabrania poruczać obowiązki publiczne żydom** aby ci nie mieli nad chrześcijanami władzy, przez którą mogliby chrześcijan ciemiężyć i gnębić.

Biskupi zaś polscy osobne wydawali przepisy co do stosunków katolików z żydami. **Przepisy te ostro występowały przeciw żydom, jako szkodnikom religijnym i społecznym.**

Synod wileński zwołany w roku 1774 przez biskupa wileńskiego Michała Zienkowicza, **zabronił wydzierżawiać żydom propinację, dobra ziemskie i domy w miastach,** gdyż przez to zmusza się wiernych do służenia żydom.

Tenże synod **zabronił** panom pod grozą klątwy, **oddawania na służbę u żydów swoich poddanych, tudzież rodzicom oddawania dzieci na służbę u żydów.**

Zabronił też Synod wileński **chrześcijanom biesiadowania z żydami, bywania na ich pogrzebach, na ich weselach, uczestniczenia w nabożeństwach żydowskich, palenia im świec w szabas, czyszczenia lichtarzy, jedzenia macy i używania akuszerek żydówek.**

Dziewczęta zaś i niewiasty niezamężne — głosi dalej Synod — **służące u żydów podlegają karze więziennej wraz ze swymi gospodarzami żydami.**

Te przepisy warto dziś przypomnieć naszemu Duchowieństwu, tak bardzo lgnącemu do żydostwa, że nawet klasztory powierzają mu wszelkie swe dostawy.

Społeczeństwo polskie — powoli wprawdzie, lecz stale uświadomia sobie, **że naród tak samo jak poszczególna jednostka bez sojuszu z nauką** i zasadami Chrystusowemi istnieć nie **może, bo bez tych fundamentów i** podstaw **wszelkie** inne zasady i prawa upaść muszą.

Z jednej więc strony nienawiść do żydów a z drugiej przywiązanie do Kościoła katolickiego ratuje lud polski od pogrążenia się w bolszewizmie a zwiastuje Polsce zmierzch „bogów cywilizacji postępu i szczęścia", jak się żydzi kłamliwie i obłudnie chętnie nazywają.

Przeświadczenie to, że antysemityzm wybuchnie kiedyś wśród ludu całą siłą, nie powinno być dla nas motorem, by pozostawić sprawę stosunku naszego do żydów własnemu biegowi. Przeciwnie **wykazywaniem wszelkich łajdactw żydowskich powinniśmy chwilę tę przyspieszyć i budzić tlejący w piersi ludu antysemityzm w myśl Kasprowicza:**

jest w piersiach ludu siła niespożyta!
zbawienie leży pod siermięgą
jak ta w popiele skra ukryta —
choćby ostatnią sił potęgą
dmuchajmy, aż łun spłonie wstęgą!

Estela.

Oszukańcza afera Halperinów

zatacza coraz szersze kręgi.

KONCERN FRANCUSKI RZUCIŁ SNOP ŚWIATŁA NA OSZUSTWA HALPERINÓW. — „BANK POLSKI" MOŻE STRACIĆ KROCIE TYSIĘCY. — RZĄD PORĘCZYŁ HALPERINOM ZAGRANICZNE POŻYCZKI. SKANDAL NAD SKANDALE.

Coraz to nowe szczegóły wychodzą na jaw, dotyczące oszustw, popełnionych przez Halperinów w Grudziądzu i ich szwagrów Biełousa (nie Delous'a jak pierwotnie to nazwisko podawano), oraz Jakimowskiego.

Oszustwa Halperinów wyszły na jaw dzięki francuskiemu koncernowi „Hutchinson", ukrzywdzonemu na 5 miljonów złotych. Z polecenia zastępcy tego koncernu adwokata Ciszewskiego z Bydgoszczy badał zaprzysiężony biegły książkow Maurycy **Huzarski** z Bydgoszczy książki i wszelkie transakcje firmy „Pepege". Jego zasługą, że łajdackie, oszukańcze machinacje zostały ujawnione.

Fikcyjne przedsiębiorstwa w Luksemburgu, a nie Lichtensztajnie, jak mylnie początkowo podawano, otrzy**mywały przekazy z centrali grudziądzkiej. Dowodów jednak na to brak.**

Niewiadomo dotąd, czy istnieje bank szwajcarski, w którym ubezpieczono „del-credere" firmy „Pepege" przed ewentualnemi stratami, płacąc 5 proc prowizji od każdej dostawy towaru klientom.

Oddziały „Pepege" we Wiedniu, Bukareszcie, Kopenhadze itd. przestały istnieć.

„Bank Polski" dyskontował nietylko weksle towarowe, lecz również trafy zagraniczne (weksle grzecznościowe), **stracić może krocie tysięcy, jeżeli upadłość firmy zostanie ogłoszona, na co się zanosi.**

CO NA TEM TRACI PAŃSTWO POLSKIE?

Przedewszystkiem moralnie we Francji. **Firma francuska „Hutchinson" zarwana została przez Halperina na 5 miljonów złotych.** Halperin dał szwagrowi swemu Jakimowskiemu hipotekę a Francuzom weksle, płatne 1932 r. Firma francuska ma dowody w ręku, że tak Halperin jak i szwagrowie jego Biełous (po białorusku, po polsku Białowąs) **działali świadomie na szkodę swych wierzycieli, wycofując kapitały z Polski i umieszczając je zagranicą.**

Rząd może unieważnić hipotekę oszukańczą gdańskich szwagrów i przeprowadzić gruntowną sanację przedsiębiorstwa, zaspokajając atoli pretensje firmy „Hutchinson".

Domagają się tego tysiące bezrobotnych w Grudziądzu, których los żywo obchodzić powinien społeczeństwo całe.

——o§o——

Zdziczenie młodzieży gimnazjalnej w Tarnobrzegu

stało się sprawą publiczną.

KURATORJUM WYSŁAŁO WIZYTATORA DLA ZBADANIA STOSUNKÓW. — ZARZUTY PRZEZ NAS STAWIANE KIEROWNICTWU GIMNAZJUM POTWIERDZIŁY SIĘ. — DYREKTOR GIMNAZJUM BĘDZIE MUSIAŁ BYĆ ODWOŁANY. — „HASŁO PODWAWELSKIE" SPEŁNIŁO SWE ZADANIE:

Sprawa zdziczenia młodzieży gimnazjalnej w Tarnobrzegu, jaką poruszaliśmy częstokroć na łamach „Hasła Podwawelskiego", przyjęła nareszcie obrót właściwy, **bo omawianą została na łamach pracy codziennej, a nawet Kuratorjum szkolne we Lwowie poczuło się do obowiązku wysłania do Tarnobrzega wizytatora celem zbadania tamże stosunków.** Obecnie istnieje usiłowanie osłabienia naszych artykułów na łamach małopolskich dzienników największych, chociaż nie najpoważniejszych. **A jednak to usiłowanie osłabienia naszych relacyj wypada arcysłabiuteńko i przeważnie potwierdza to, o czem w licznych artykułach pisaliśmy.** W każdym razie zarzuty, przez nas czynione nawet po wizycie wizytatora szkolnego nic na swej sile nie straciły. Informator owego największego małopol. pisma stwierdza, że ów pijatycki bal w gimnazjum, na którym jeden z uczniów z 7-ej klasy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, **był tylko komersem pomaturycznym z r. 1930-go który dla braku odpowiedniego lokalu w Tarnobrzegu urządzono w sali rysunkowej na 1-szem piętrze.** Dalej że ów uczeń chciał się dostać do abiturjentów, komersujących w zamkniętem kole, przez balkon I piętra, przyczem spadł i uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

„Si non e vere e bene trovato" — jeżeli nieprawda, to dobrze wymyślone — dla zamydlenia oczu naiwnych.

Urządzanie nawet komersów pijackich w murach szkolnych jest niedopuszczalne, bo kolidujące z powagą instytucji wychowawczej. Dziwnym atoli się wydaje protest, wysłany przez rodziców do kuratorjum i do sejmiku powiatowego. Sądzimy, że przeciw komersowi akademickiemu rodzice by nie prostestowali. **Czynili to przeciw urządzaniu balów w gimnazjum.** Widocznie więc ów informator największego dziennika kiepsko musi być poinformowany, a w każdym razie bardzo kiepskim okazuje się obrońcą przesądzonej sprawy.

Resztę poczynionych przez nas zarzutów podtrzymuje ów „informator" w całej pełni. A więc **przyznaje, że posyłki z nieczystościami** były wysyłane **i okna profesorom wybijano, że fakt pobicia dyrektora przez ucznia miał miejsce.** Nie będziemy tutaj omawiali powodów na jakiem tle ono powstało. **W każdym razie usiłowanie zwalenia całej winy na ucznia nie wytrzymuje krytyki.** Zaprzecza tylko że hulanek nocnych nie było i że strzelanie do profesorów nie miało miejsca jak również nie miały miejsca uwodzenia dziewcząt.

O tych trzech zarzutach inaczej wróble na dachach w Tarnobrzegu świergocą, widocznie „informator" nie wgłębił się w sprawę i należycie je nie zbadał, chcąc osłonić dyrektora p. Czechowskiego, który butnie nam zapowiedział proces, o którym nam jakoś dotąd nic nie wiadomo.

Poruszenie tych niemożliwych wprost stosunków w gimnazjum w Tarnobrzegu na łamach „Hasła Podwawelskiego" uczyniło swoje. Ciężkie do wyprowadzenia ze swojego stoickiego spokoju kuratorjum szkolne we Lwowie zostało poruszone, bo wysłało wizytatora i przeprowadziło śledztwo. Fakt ten sam wart był zachodu. Rodzice tarnobrzescy, którzy niejednokrotnie do nas pisywali w te materji, mogą być zadowoleni: **„Hasło Podwawelskie" spełniło oczekiwany po niem obowiązek.** W każdym razie naprawa tych stosunków w Tarnobrzegu nastąpi, bo nastąpić musi. **Kuratorjum po stwierdzeniu słuszności wszystkich zarzutów, dyrektora p. Czechowskiego na dotąd zajmowanem stanowisku pozostawić nie będzie mogło.** Zmieni się kierownik, zmienią się również stosunki na lepsze. A to najważniejsze!

Do sprawy tej jeszcze powrócimy!

——o§o——

Władze gdańskie deportowały

kilka rodzin żydowskich.

Żydzi po swych gazetach wszczęli znów hałas na polski komisarjat, który kilku rodzinom żydowskim z Polski odmówił pomocy, na opłacenie kosztów za leczenie krewnych w szpitalu. **Wskutek niezapłacenia tych kosztów wydalone te rodziny zostały z Gdańska.**

Komisarjat Polski w Gdańsku napewno nie byłby odmówił pomocy potrzebującym obywatelom polskim, — chociażby oni byli żydami. Widocznie jednak żydzi ci chcieli na sposób żydów po miasteczkach w Polsce postępować, by gmina żydów w szpitalu utrzymywała, chociaż ich na opłacanie kosztów stać. A może również do Gdańska przybyli w sposób nie zupełnie czysty.

Kto z żydów stale w Gdańsku przebywa, to w 99 proc. ma zawsze nieczyste sumienie, bo Gdańsk stał się środowiskiem i azylem wszelkich mętów społecznych z Polski.

——o§o——

Cyrkowe przedstawienie żydowskiego klubu sportowego

Hakoah z Wiednia.

POLSKIE KLUBY SPORTOWE DOJNĄ KROWĄ WIEDEŃSKICH ŻYDÓW. — HAKOAH GRA DLA WYZYSKU GOJÓW A NIE DLA WSPÓŁZAWODNICTWA. — „PIENIĄDZE ALBO NIE GRAMY DALEJ". JAK DŁUGO JESZCZE POLSKIE TOWARZYSTWA SPORTOWE POZWOLĄ SIĘ WYZYSKIWAĆ ZAGRANICZNYM ŻYDOM. — ŻYDZI UZNAWANI PRZEZ KOŁA SPORTOWE POLSKIE — JAKO NARÓD. CZAS ZERWAĆ Z TĄ BEZMYŚLNOŚCIĄ.

Polskie towarzystwa sportowe powinny oduczyć się rozgrywać mecze z klubami żydowskimi. Polskie kluby nie odnoszą z tych meczy najmniejszego pożytku a tylko narażają się na wstyd, na obrażania ich uczuć narodowych i chrześcijańskich, o ile nie na bijatyki i rozruchy, jak to już często miało miejsce, a ostatnio w Radomiu, gdzie nawet w następstwie przyszło do rozruchów antyżydowskich, zupełnie dla nas zrozumiałych, bo wywołanych prowokacją żydowską. Robak nawet się wije i broni, gdy się nad nim pastwić, pies ugryzie nawet swego pana, gdy ten się niesprawiedliwie nad nim znęca. A nad nami znęca się żydostwo wieki całe. Nie dziw zatem, że tu i ówdzie przyjdzie do sporadycznych wybuchów obrażonej dumy narodowej. Kiedyś żydzi zbierać będą obfity plon tego, co nietylko w Polsce, lecz po całym świecie sieją. Pomruki tego bogatego kiedyś plonu już zbierają w Niemczech, Rumunji, Grecji, Austrji, nawet w tolerancyjnej Francji i gentelmańskich Stanach Zjednoczonych.

W Polsce daje obecnie „gościnne występy" żydowski klub sportowy piłki nożnej **„Hakoah"** z Wiednia.

Klub ten przybył do nas nie po to, by poważnie współzawodniczyć z klubami polskimi, lecz by obedrzeć je ze skóry, by je strzydz jak się strzyże owce z wełny, by je jak dojną krowę wydoić. Dość wspomnieć, że błędni ci rycerze piłki nożnej, o których nawet ściśle filosemickie pisma piszą, jako **„o wybladłych gwiazdach"**, urządzają tournée po Małopolsce, zobowiązawszy się rozegrać **13 meczów w 14 dniach** na przestrzeni Kołomyja — Stryj — Jarosław. Filosemickie pisma piszą, że **członkowie „Hakoahu" podejmując się tego zadania, by w 14 dniach rozegrać 13 meczów, wykazują, że nie zależy im na wykazaniu swego wyrobienia sportowego, bo wobec nadwyrężenia sił „na boiskach raczej spacerują niż grają", — ile „na wydobyciu jak największej sumy pieniędzy, uważając nas za Eldorado".**

Dali tego dowód w Jarosławiu, — gdzie urządzili prawdziwie cyrkowe przedstawienie, oddając się złudzeniu że Polska to świątynia jerozolimska, a oni jak ich przodkowie kupcami, dowolnie w niej kupczącymi, dopóki Chrystus ich z niej nie wypędził. W Jarosławiu **„Hakoah" wziął 200 dol. za mecz,** co określają prożydowskie pisma nawet **za sumę „jak na dzisiejsze czasy wprost horendalną".** — A „conto" rachunku pobrali przed meczem 1100 zł., resztę mieli otrzymać po zawodach. **W połowie gry atoli, gdy zarządzono 10 minutową przerwę zażądali reszty, oświadczając kategorycznie, że tak długo grać nie będą, dopóki nie otrzymają pozostałej części sumy.**

Żydzi wiedeńscy, zapomniawszy, jak się z nimi obchodzą studenci wiedeńscy, wyrządzili afront nietylko skombinowanej drużynie z B klasowego „Ogniska" i C klasowej „Jarosławji", lecz również całej publiczności, która na mecz ten przybyła.

Wiedeńsko - żydowscy „panowie świata", nie pomni na cięgi, jakie otrzymują we Wiedniu za swą butę i bezczelność, **stawiają się arogancko i wyzywająco tutaj, na terenie dla nich obcym, czując się w Polsce jak u siebie w domu.** I takie wstrętne, wywołane „przez wysoką kulturę" wiedeńskich żydów, widowisko znosiła cierpliwie publiczność jarosławska, która na mecz ten podążyła w niewidzianych na tamtejszych boiskach tłumach. Coby się działo we Wiedniu?

Drużyna jarosławska musiała zapłacić i nieciekawy ten mecz rozegrany został do końca, zakończony porażką 6:1. Mniejsza o wynik! Jarosławianie z klasy B i C grali źle, zdenerwowani ponadto zajściem, wywołanem przez żydów. **Źle nad wyraz grali żydzi wiedeńscy, którzy za taką obskurną grę,** w której jak prosemickie pisma zaręczają, łatwo byliby pokonani przez reprezentację Kołomyi, Borysławia, Drohobycza lub Sambora **każą sobie płacić 200 dol. i to w tak nahalny, arogancki semicko - bezczelny sposób.**

Kluby polskie, prowincjonalne, mało znane lub wcale nieznane, za swe grube pieniądze narażają się tylko na wstyd. Mamy dużo klubów polskich, które są daleko tańsze i daleko lepsze. Przypominamy tym drużynom prowincjonalnym, że ligowa **„Pogoń"** grała w Przemyślu **za 800 zł., a „Cracovia"** przez dwa dni za 1500 zł.

By kluby prowincjonalne zrozumiały, kim jest ten złotozdzierski „Hakoah", podajemy tutaj garść szczegółów.

Kim jest „Hakoah"?

Oto, co nam piszą:

W Wiedniu klubem bez znaczenia, który dopiero w roku bieżącym zakwalifikował się z niesłychanym trudem do ekstraklasy wiedeńskiego footbalu. Celów sportowych blub ten niema na oku, lecz tylko zdzierstwo z małouświadomionych klubów prowincjonalnych. **Klub ten omija inne kraje, jak djabeł święconą wodę, a zjeżdża do Polski, mając w tem swe własne wyrachowanie.** „Hakoah", jako drużyna żydowska, liczy na liczny udział w meczach ludności żydowskiej w miastach polskich. Pozostawia zatem na uboczu wszelkie cele sportowe. **Program zawodów, w obecnem tournée po Małopolsce przewiduje 13 meczów w dwóch tygodniach** Wynika z tego, że ufny w swoje siły, uważa Hakoah kluby polskie za niewarte zachodu a dobre tylko do wyciskania z nich pieniędzy, jak soku z cytryny. Cel prawdziwy tych niesfałszowanych młodzieńców semickich to **wywieźć jak najwięcej pieniędzy z Polski, dać jak najmniej, a** hańbić za to polskie piłkarstwo zagranicą.

Zróbmy prosty rachunek. Trzynaście zapowiedzianych meczów przyniesie im około 50.000 zł. Drużyna ta wyda przez ten czas najwyżej 15 tys. zł. czyli że jej pozostanie około **35 tys. zł. na czysto, które wywiezie zagranicę.**

Działalność więc tego klubu na terenie polskim jest szkodliwą dla kraju a bardzo upokarzającą kluby, które z „Hakoah" grają, jak i całe piłkarstwo polskie. Żydowski ten klub grywa bowiem tylko ze słabymi klubami prowincjonalnymi i zwycięża je w stosunku 6:1 to 9:1. O „tych swych świetnych" rezultatach donosi następnie telegraficznie do wszystkich pism sportowych. **Traci na tem piłkarstwo polskie, ponieważ międzynarodowe kluby, znając niski poziom gry „Hakoahu" mylne sobie urabiają wyobrażenie o poziomie całego piłkarstwa polskiego.**

Winę tego wszystkiego ponosi **Polski Związek Piłki Nożnej, który opanowany sam przez żydów, pozwala na takie chuligańskie występy żydowskich piłkarzy z Wiednia,** przynoszące jedynie polskiemu piłkarstwu ujemną nadzwyczaj reputację, opróżnienie kas polskich klubów prowincjonalnych i przez wywóz pieniędzy zagranicę szkodę Skarbowi Państwa.

Nad tem powinny się polskie kluby prowincjonalne grubo zastanowić zanim z klubem „Hakoah" postanowią współzawodniczyć".

Nie grać zatem z tym żerującym na boiskach polskich wiedeńskim klubem sportowym, jak wogóle ze wszystkimi klubami żydowskimi.

Sportowiec.

——o§o——

Żydowska szajka fałszerzy paszportów pod kluczem.

PRZEMYCALI POBOROWYCH ŻYDÓW DO GDAŃSKA. — POSIADALI DOM NOCLEGOWY W TCZEWIE. — DO SZAJKI NALEŻAŁO 25 OSÓB. — W GDAŃSKU POSIADALI 3 HOTELE. — PROCEDER SWÓJ UPRAWIALI 10 LAT.

Nowy dowód „lojalności" żydów, o której stale się rozpisują po swych gazetach, ujawniła policja państwowa przez aresztowanie szeroko rozgałęzionej szajki fałszerzy paszportów, przyaresztowanej w Tczewie, Warszawie itd. Na ślad tej szajki wpadły władze po starannych dochodzeniach.

Już w r. 1929 wpadł referat informacyjny D. O. K. w Toruniu na pewien **podejrzany dom noclegowy w Tczewie, którym zawiadowywała Liza Michaelis, członkini „Deutschtumsbundu".** Dom ten mieścił się przy ul. Foerst'a 14 a przybywali do niego tylko młodzi żydzi.

W domu tym otrzymywali paszporty, na mocy których przejeżdżali do Gdańska, uchodząc przed służbą wojskową. **Głównym manażerem tego domu był osobnik Maks, który w rzeczywistości nazywał się Eli Moshel Bajgelmann.** Niestety na usługach tej szajki stali komendant posterunku granicznego **Guza** i dwaj policjanci **Cichocki i Gębiak.**

Stwierdzono, że centrala tych fałszerzy znajduje się w Warszawie, i to w mieszkaniu **ojca Bajgelmanna Abrahama,** Dzielna 55. Do szajki należało 25 osób i owi **3** funkcjonarjusze Straży Granicznej. Transportowani przez granice uchylający się od służby wojskowej żydzi **znajdowali przytułek w Gdańsku, gdzie szajka posiadała aż trzy hotele.** W hotelach tych przyjmowano tylko osoby, które mogły się wykazać poleceniem od kierowników szajki.

Dochodzenia dopiero w tym roku postąpiły tak dalece, że można było zlikwidować całą szajkę. **Dokonano aresztowań w Tczewie, Toruniu i Warszawie.** Przyaresztowano **Abrahama Chana, Bajgelmanów,** ojca i syna, **Dawida Zuckermann'a, Racę, wyżej wymienionych posterunkowych, Itę Zebracką itd.** Trzech zdołało zbiec zagranicę. **Chaim Bajgelmann, i dwaj bracia Segale.**

Wszyscy aresztowani przyznali się do winy.

Jestto nowy dowód „lojalności" żydów na ziemi polskiej, którzy nawet funkcjonarjuszy państwowych do niecnych swych czynów potrafią przekupić. Lecz żydzi biadają, że ich się do urzędów nie dopuszcza. Ładnie yb ta Polska wyglądała, gdyby **w niej żydzi urzędowali.**

——o§o——

Sportowcy polscy zerwijcie z żydowską tandetą z Wiednia.

ZNOWU KLUB ŻYDOWSKI NABRAŁ GRUBO LWOWSKĄ „POGOŃ". „HAKOAH" UTRZYMUJE SIĘ TYLKO Z NACIĄGANIA POLSKICH KLUBÓW.

Na innem miejscu donosimy o metodach sportowych a raczej finansowych marnego klubu sportowego z Wiednia żydowskiego „Hakoah".

Klub ten nabrał w ostatnich dniach i to grubo klub polski „Pogoń" ze Lwowa.

Sprytnym żydkom sportowcom-geszefciarzom udało się z „Pogonią" zawrzeć kontrakt, że za mecz otrzymają 80 proc. z dochodu brutto.

Pogoń lwowska może zawsze liczyć na tysiączne rzesze widzów. — Tym razem przybyło na jej boisko przeszło 5000 publiczności. **Hakoah przegrał lecz obłowił się po królewsku, bo zgarnął do swej bezdennej, zachłannej kieszeni 10000 zł.**

Tak dają się Polacy nabierać sprytnym żydowskim geszefciarzom wiedeńskim o lichej marce sportowej.

Sportowiec.

——o§o——

Tylko zupełna wstrzemięźliwość od żydów ratować nas może.

W r. 1897 podało lwowskie pismo „Naród" ile w przybliżeniu kosztowała ówczesną Galicję utrzymanie plagi żydowskiej. Jak wiadomo, **żydzi na siebie sami zapracować nie potrafią, bo nie są ani robotnikami ani przemysłowcami, ani rękodzielnikami, ani górnikami, a tylko „geszefciarzami". „Żywią ich, pisze autor artykułu, wyłącznie ręce chrześcijańskie, a nawet domy, w których mieszkają, musimy im budować naszemi rękoma. — Wszystko, co żydzi posiadają i co wydają, myśmy stworzyli i musimy im tego dostarczyć!...**

Następuje szczegółowe wyliczenie, ile nas ta przyjemność kosztuje, że w kraju naszym gościmy żydów, **co wedle autora ostatecznie wynosiło 250 miljonów rocznie.**

Choćby cyfra ta nie była ścisła, to **wykazuje ona, że nasza „zabawa" w przetrzymywanie w Galicji żydów była arcykosztowną, skoro zważymy, że cały dochód roczny ówczesnej Galicji nie przekraczał nigdy 400 miljonów.**

„Dziwili się potem ludzie, pisze autor, nadzwyczaj trafnie, że bieda coraz więcej dokuczała w Galicji. — **A nasza prasa wysyłała się na coraz to nowe koncepty i wynajdywała coraz to nowe dowody zubożenia Galicji.**

„To podatki, to cła, to kosztowne wojsko, i Bóg wie co tam jeszcze, a jednak — wszystkie te wydatki okazują się dzieciństwem wobec niesłychanego trybutu, opłacanego przez nas na utrzymanie żydów. Nie inaczej dzisiaj. Zachodzi jednak różnica między opłatami, jakie dajemy państwu, a opłatami na rzecz żydostwa.

Otrzymane od ludu pieniądze na utrzymanie urzędników, wojska i t. p. wydaje rząd tak, że znowu do ludu wracają i pieniądz krąży. Bogactwa jednak, które gromadzi żydostwo, są dla chrześcijan na wieki stracone i **tylko na lichwiarskie procenta wypożyczają je nam żydzi, aby do większych zmusić nas opłat".**

Nad sprawą tą warto bliżej się zastanowić. Żydzi w Małopolsce posiadają kapitał, stanowiący około $^2/_3$ wartości ziemi i majątków.

Olbrzymie te sumy mają ulokowane na wysokie procenta u chrześcijan a sumy te nietylko rosną i pomnażają się z dniem każdym, ale przyczyniają się do coraz większego zubożenia i upadku kraju, grożąc nam zupełną ruiną.

W obecnej niepodległej i wolnej Polsce zanik ten gotówki powiększają, ponadto nasze władze państwowe i samorządowe oraz wojsko, udzielając wszelkich dostaw i prac żydom. **Nie zdając sobie sprawy z tego, że pieniądze, przeszłe do żyda a wydane z kieszeni narodu, są dla narodu stracone i dla roli, bo żyd do niej nigdy się nie przywiązuje i nigdy w nią kapitału nie wkłada; stracone dla przemysłu, handlu i rękodzielnictwa,** bo żydzi kapitały z nich wydobyte lokują zagranicą (Pepege w Grudziądzu i Zakłady Widzewskie); **stracone dla ruchomego majątku w kraju,** bo żydzi, jakkolwiek rzucają się na budowy i rozmaite przedsiębiorstwa, stawiają kamienice i inne gmachy dla oka, dla zysku, dla interesu, dla spekulacji tak że mosty i gmachy przedwcześnie ulegają ruinie (dworzec w Rabce-Zdroju).

Ponadto pod okiem władz wyrastają u nas **w Małopolsce oszukańcze częstokroć banki, filantropijne instytucje bankowe, kasy oszczędności i kasy budowlane wyłączne własności żydów lub zupełnie od żydów zależne,** do których łatwowierni ludzie znoszą swe oszczędności, by ich już więcej nie oglądać. **Pełno po Małopolsce tych „dobroczynnych" instytucyj a u ludzi pustka w kieszeni i długi u żydów.**

Nie bądźmy ślepymi! Zbliżamy się szybkiem tempem do ruiny i niezadługo zapanują u nas stosunki, jak **pod koniec zeszłego stulecia na Węgrzech, gdzie żydzi zgnietli chłopa, zdemoralizowali i spodlili szlachtę a kwitnące kiedyś miasta przyprowadzili do bankructwa i ruiny.**

Już dziś na Podolu służą nasi chłopi żydom, niedługo jeżeli bronić się nie będziemy i my w **Małopolsce im służyć będziemy,** albo nastąpią czasy, o których lepiej nie wspominać.

Pomyślmy przecież: **gdyby nam żydzi lwowscy, stanisławowscy, drohobyccy, borysławscy, przemyscy, tarnowscy i krakowscy zabronili mieszkać w swych kamienicach, obozowalibyśmy pod gołem niebem w polu.**

Dziś u nas ubóstwo i nędza, a u żydów bogactwo i dostatek; my coraz bardziej będziemy wymierali z głodu i chłodu a oni coraz więcej porastać będą w pierze.

Już przed laty przestrzegał Kalinka Małopolskę:

„Tylko wstrzemięźliwość od żydów i od wódki może uratować Galicję od zguby. Karczma w Galicji, wraz z królującym w niej żydem jest punktem Archimedes'a dla nędzy i zepsucia, dla anarchistów i socjalistów galicyjskich — stąd też dopóki nie wypędzimy żyda z karczmy, dopóty mowy nawet być nie może o moralnej i ekonomicznej „poprawie kraju".

Niestety **nie myślą o tem kobiety,** które najwięcej na karczmy narzekają, które najwięcej odczuwają upadlanie się mężów po szynkach. **Dla nich jest jak gdyby przykazaniem natury: kupować u żydów, abonować żydowsko liberalne dzienniki i czasopisma dać żydowi coś od siebie zarobić, popierać go, zrobić stałym dostawcą,** co na zachodzie Europy, a również w Wielkopolsce i na Pomorzu, uważa każdy prawdziwy patrjota i chrześcijanin za występek. Dla naszych **miejskich pań i dla naszych wiejskich kobiet jest to natomiast zupełnie zrozumiałą, powszednią, najzwyklejszą, codzienną rzeczą!**

Niestety i nasze **Duchowieństwo ciężko bardzo ciężko grzeszy. Wśród** niego znajdują się księża — nie zapominamy przy tem wcale o siostrach **którzy formalnie forytują żydów, którzy wydzierżawiają im majątki, powierzają roboty i dostawy kościelne i klasztorne, którzy bez żydów obyć się nie mogą.**

Nasz antysemityzm, nas starszego pokolenia, wobec takiej ignoracji lekkomyślności, bierności i bezmyślności szerokich mas, jest kroplą w morzu, — a wymaga syzyfowej wprost pracy i wytrwałości, aby kiedyś wydał pożądane owoce. **Dlatego do antysemityzmu przysposabiać i zaprawiać powinniśmy młodzież, by ona nie ugrzęzła jak my w błotach iście pińskich — bezczynu.**

Karol Spława-Neyman.

Pełne uzasadnienia uchwały Rady Miejskiej m. Lwowa.

RADNI ŻĄDAJĄ WYCOFANIA 300.000 DOL. PRZEZ KOPALNIE M. JAWORZNA Z HOLENDERSKIEGO AMSTELBANKU. — WNIEŚLI DO RZĄDU O NIEUDZIELENIE KONCESJI NA BUDOWĘ FABRYKI NAPRAW CZESKIEJ FIRMY BAT'A.

Nowa, przez nominację zamianowana rada miejska miasta Krakowa mogłaby na początku swego urzędowania wziąć sobie przykład z rady miejskiej m. Lwowa. Zażydzona ta w daleko większej mierze niż krakowska, rada miejska lwowska zdobyła się na uchwały, zgodne najzupełniej z interesem i poczuciem godności narodowej.

Już w zeszłym numerze w artykule wstępnym donosiliśmy, że zarząd kopalń m. Jaworzna umieścił 300.000 dol. w holenderskim banku i to w „Amstelbanku". Miasto Lwów posiada w kopalniach jaworznickich udziały. To dało powód, że na posiedzeniu ub. tygodnia **wniósł b. minister Stesłowicz,** zasiadający we lwowskiej radzie miejskiej, **interpelację, czy prawdą jest, że kopalnie jaworznickie powyższą sumę umieściły w banku.**

Prezydent Lwowa p. Brzozowski uważał interpelację tę widocznie za bardzo ważną, bo przerwał swój urlop, by osobiście na nią odpowiedzieć. **B. minister Stesłowicz nazwał postępek ten niezgodnym z interesem państwa, jak i samych miast oraz ich instytucyj finansowych.**

Prezydent Brzozowski odpowiedział na to, że rzeczywiście część funduszu Jaworzna została **ulokowaną w holenderskim „Amstelbanku",** że **jednakże niema najmniejszych obaw, by kapitał ten był zagrożony, by akcje Jaworzna mogły być zachwiane,** bo bardzo dobrze kopalnie jaworznickie są prowadzone.

Odpowiedź ta niezadowoliła radnych, z powodu czego wywiązała się obszerna dyskusja. Ostatecznie rada miejska powzięła następującą znamienną uchwałę:

Rada miasta Lwowa uchwala polecić delegatom miasta Lwowa, będącym w zarządzie Jaworzna, ażeby spowodowali wycofanie wkładów z banków zagranicznych i ażeby w przyszłości do takich lokat nie dopuścili. Wzywa się przedstawicieli gm. miasta Lwowa w spółce akcyjnej Jaworzno, ażeby jak najrychlej spowodowali przeprowadzenie ścisłych dochodzeń w sprawie gospodarki finansowej tej spółki i ażeby w razie stwierdzenia wadliwości, wyciągnęli jak najdalej idące konsekwencje rzeczowe i personalne, zapewniające normalny i zgodny z interesami państwa i gminy rozwój tego przedsiębiorstwa".

Uchwała ta stoi zupełnie na wyżynie wymogów państwa polskiego i zaszczyt przynosi lwowskiej radzie miejskiej. W czasach, gdy w kraju panuje taka ciasnota gotówki, należy poczytywać za występek **lokowanie kapitałów przez wielkie przedsiębiorstwa, oparte o fundusze społeczne, w bankach zagranicznych.** A przecież w kopalniach jaworznickich posiada akcje cały szereg miast małopolskich.

Ciekawe, czy rada miejska m. Krakowa pójdzie za przykładem Lwowa i powieźmie analogiczną uchwałę. — Przecież i Kraków posiada w Jaworznie swoje akcje. Miejmy nadzieję, że chociaż rada krakowska wyszła tylko z nominacji poczuje się do obowiązku stania na straży bezpieczeństwa swych finansowych lokat i na straży godności narodowej.

I z drugiej uchwały lwowskiej rady miejskiej powinna krakowska rada skorzystać. Podobnie jak w Krakowie tak i we Lwowie zamierza czesko-żydowska firma Bata pobudować fabrykę naprawy obuwia. W Krakowie niebezpieczeństwo jest tem groźniejsze, że celem zakupna terenów pod budowę fabryki odbył T. Bat już konferencję z ks. Romanem Sanguszką z Tarnowskiego.

Otóż we Lwowie żyd niestety, radny Glasermann wniósł, **aby rada miejska zaprotestowała u władz centralnych przeciw udzieleniu koncesji firmie Bata na budowę odnośnej fabryki, gdyż uruchomienie podobnej fabryki, podkopałoby byt rzemieślników szewskich Lwowa.**

Tak samo postąpić powinna rada miejska Krakowa i równocześnie zwrócić ks. Sanguszce uwagę, że wszelka sprzedaż terenów żydowsko czeskiej spółce Bata kolidowałaby z interesem społeczeństwa małopolskiego i wogóle narodu a stanowi szewskiemu nieobliczalne przyniosłaby straty i wyrządziłaby krzywdę nie do naprawienia. Tak samo postąpić powinna rada miejska m. Tarnowa oraz sejmik powiatowy tarnowski.

Niebezpieczeństwo jest groźne. — Działać należy szybko i solidarnie, a nie dopiero pozostawiać akcję samym cechom szewskim i liczyć się z nadzieją, **że rząd do tego niedopuści, ponieważ przeciw temu wystąpili żydzi sami przez usta radnego swego lwowskiego Glasermanna.**

Że jednak żaden radny polski podobnego wniosku nie wniósł, — to dla nas wstyd i upokorzenie. — **Więc radny żyd musiał stanąć w obronie niezagrożonego bytu stanu szewskiego w Małopolsce.**

Tak dalece upadliśmy już w Małopolsce.

—oo—

Rabini żydowscy porywają się jak najbeszczelniej z motyką na słońce.

W AMERYCE ŻĄDALI 5-CIO DNIOWEGO DNIA PRACY. — NIEMCY KRZYCZĄ IM „JUDE VERRECKE" A ONI ICH PODPORAMI. — CHCĄ ŚWIAT NAPRAWIAĆ W IMIĘ SPRAWIEDLIWOŚCI SOCJALNEJ. — ZAWSZE MYŚLĄ O SWEJ KORZYŚCI.

Stare przysłowie mówi: kogo Pan Bóg chce ukarać, temu wpierw odbierze rozum. Widocznie lista nieprawości żydowskich już przepełniona, bo żydzi jak gdyby rozum stracili, chcą światu chrześcijańskiemu dyktować swe prawa.

W Ameryce w Long-Branch odbyła się konferencja rabinów konserwatywnych. **Ni mniej ni więcej, żądali tylko 5 dniowego dnia pracy w przemyśle.** W rezolucji swej uzasadniali tę uchwałę **względami na sprawiedliwość socjalną, dodając, że to się przyczyni do przestrzegania odpoczynku sobotniego.**

Wyszło szydło z worka, dlaczego w Rosji przeprowadzili 5 dniowy tydzień roboczy. **Chcieli sobie częściowo zapewnić spoczynek swój sobotni** by się bolszewicy na tem nie poznali. **I obecnie mają czoło żądać zaprowadzenia takiego samego porządku przez świat chrześcijański.** Wdzierają się więc wszędzie w nasze prawa już nietylko socjalne lecz i kościelne.

Bezczelność swoją posunęli jeszcze dalej, bo do narzucania swego ja sternikom polityki światowej. Na wniosek rabina Mojżesza Abeles'a, **bo wyrazili swą radość z powodu planu moratorjum Hoover'a,** jako świadka, — zmierzającego do rozwoju międzynarodowych stosunków, **a nawet wypowiedzieli się za rozbrojeniem przeciwko ćwiczeniom wojskowym na uczelniach.** Więc ten parjas narodów już dzisiaj pokazuje, że może się mieszać do spraw, które żydów, jako niewojskowych nic nie obchodzą. Widocznie Pan Bóg już ich opuścił i odebrał im rozum, za ich łajdactwa i występki, **by ich ukarać wspólną akcją narodów przeciw nim.** Przyjdzie ta kara, nastąpi ona tem wcześniej, im więcej będą świat chrześcijański prowokowali.

W obronie zagrożonych warsztatów szewskich.

SZEWCY ZORGANIZOWALI SIĘ. — NA CELU OBRONA PRZED ZALEWEM OBUWIEM BAT'A I FABRYKATÓW NIEMIECKICH. — ŻĄDAJĄ DOSTAW DO WOJSKA I DO POLICJI.

Widmo braku pracy zagraża nietylko szewcom w Małopolsce z chwilą uruchomienia przez żydowską firmę Bat'a fabryki obuwia i naprawy go, lecz również w tej samej mierze szewcom na Pomorzu. Mając z czasów pruskich wrodzony zmysł do solidarnego organizowania się, skupiania w obronie swych interesów, **podjęły cechy szewskie na Pomorzu jednolitą solidarną akcję przeciw grożącemu im niebezpieczeństwu ze strony fabryk obcokrajowych, a zwłaszcza Bata.**

Szewcy pomorscy znakomicie zdają sobie sprawę, **że trudności gospodarcze muszą się i im dawać we znaki, temwięcej, iż przy obecnych stosunkach w Polsce najwięcej cierpi rzemiosło.** Nietylko, że społeczeństwo wobec ciasnoty gotówkowej ogranicza swe zapotrzebowania do minimum, **to rzemiosło szewskie krzywdzi ponadto czarna konkurencja, upra wiana przez czynniki, którym się nigdy nie śniło, że będą miały ze szewstwem coś wspólnego.**

Szewcy pomorscy zdają sobie zupełnie sprawę, **że największą klęskę dla nich stanowi nieomal nieograniczony import obuwia z zagranicy.** To stanowi główną przyczynę kurczenia się zatrudnienia w szewstwie do rozmiarów nigdy dawniej nieznanych. **Zło to potęguje na domiar ten szczegół, że fabryki zagraniczne nietylko zalewają rynek krajowy obuwiem gotowem, lecz ponadto urządzają przy swych filjach warsztaty reparacyjne.** Stąd całemu zawodowi szewskiemu grozi nieobliczalna w swych skutkach katastrofa **1500 warsztatów szewskich na Pomorzu, podwójna liczba czeladzi i wielotysięczna ilość członków rodzin stać będą przed widmem głodu.** Na tem straci tylko majątek polski raz na odpływie kapitału zagranicę, powtóre na sprowadzaniu mniej wartościowego towaru za stosunkowo wysoką cenę. **Prócz tego pozbawi się tysiące osób egzystencji i możliwości życiowej.**

By niebezpieczeństwu temu przeciwdziałać zawiązano w Grudziądzu na całe Pomorze **Związek Cechów Szewskich** i wybrano jednolity zarząd związkowy.

Związek cechów działać przedewszystkiem będzie w kierunku otrzymania masowych zamówień od wojska, policji oraz innych organizacyj państwowych.

Sprawę tę rozmyślnie podnosimy na łamach „Hasła Podwawelskiego", by cechom małopolskim dodać bodźca, **jak się należy wspólnemi siłami w zgodzie i solidarności bronić.** Dla stanu szewskiego wisi nad Małopolską stale widmo zamiarów Bat'a, dla tego z tą samą solidarnością wziąć się powinni nasi rękodzielnicy szewscy do pracy, by się od tego widma opędzić **i wspólnemi usiłowaniami osiągnąć również dostawy dla wojska i policji,** które na ziemi małopolskiej tylko wstyd nam przynoszą, popierając na każdym kroku wyłącznie prawie żydów.

Dla chcącego niema nic niemożliwego i **nasi szewcy, czy też rzeźnicy lub piekarze dostawy dla wojska otrzymaćby musieli, gdyby solidarnie, w jedności, jeden za wszystkich, wszyscy za jednego, o to się upominali a nie zawiścią i zazdrością sobie wzajem szkodzili.**

Na polu społeczno - organizacyjnem pozostajemy zawsze w tyle poza Wielkopolską i Pomorzem, więc ducha jedności w sobie rzemieślnik małopolski wykrzesać powinien.

—o§o—

Strażnicy soboty w Warszawie.

CIEMNE ŻYDOSTWO NA STRAŻY ŚWIĘCENIA SABATU. — POSTERUNKI NA ULICACH. — AWANTURA NA DWORCU AUTOBUSOWYM. — NIE WOLNO NAM OGRANICZAĆ USTAWY O SPOCZYNKU NIEDZIELNYM.

Ciemne żydostwo w Warszawie stanęło na straży, by żaden żyd nie profanował pracą talmudem przepisany spoczynek w sabat.

Żydzi starozakonni zawiązali w stolicy naszego państwa związek strażacki dla pilnowania swych współwyznawców, by nie pracowali i sklepy swe zamykali w soboty, a ponadto za zamkniętemi drzwiami nie sprzedawali i nie uprawiali swych procederów.

Organizacja taka jest prawnie nielegalna i stanowi krępowanie wolności osobistej. I to właśnie pospólstwo żydowskie, które się tak kurczowo trzyma swoich przepisów talmudysty cznych najwrzaskliwiej domaga się byśmy złagodzili naszą ustawę o spoczynku niedzielnym.

„Strażnicy soboty" wzmogli swą działalność. Wystawili posterunki po ulicach i na dworcach autobusowych, z których swoim **współwyznawcom nie pozwalają wyjeżdżać.** Na jednym z dworców groziła nawet bójka i dopiero **policja zabrała „strażników", jako nielegalnych dozorców, zakłócających spokój, na komisarjat.**

Żydzi więc tworzą u nas w Polsce naprawdę państwo w państwie, nietylko prze swe gminy i kahały, lecz i prze swoje samodzielne nadzorowa nie swoich. **Czyżby takie stosunki mogły być w innych państwach tolerowane?!**

Żydowska synagoga teatrem dla bezbożników.

BOLSZEWICY W KIJOWIE ODEBRALI ŻYDOM NAJWIĘKSZĄ ICH SYNAGOGĘ A BEZBOŻNICY URZADZILI W NIEJ TEATR DLA DZIECI KOMUNISTYCZNYCH.

Wśród żydów zapanował teraz płacz i zgrzytanie zębów.

Doigrali się tego, czem sami operowali w stosunku do chrześcijan. — Przecież nikt inny tylko oni wywołali w Rosji walkę z Bogiem. Ich dziełem jest organizacja bezbożników w Rosji. Oni aranżowali najwstrętniejsze publiczne widowiska, mające na celu zohydzanie wiary chrześcijańskiej, wiary w Chrystusa Pana.

Dziś ta ich własna organizacja bezbożników wypędziła z głównej ich synagogi w Kijowie boga Jahwę żydowskiego i urządza w niej bezbożne widowiska dla dzieci.

Żydzi doigrali się więc swego.

Znowu mecz piłki nożnej powodem rozruchów antyżydowskich w Lublinie.

SPRZECZKA WŚRÓD PUBLICZNOŚCI WYRADZA SIĘ W ROZRUCHY ANTYŻYDOWSKIE. — MŁODZIEŻ NA ULICACH NAPADA ŻYDÓW. 30 ŻYDÓW RANNYCH. — ŻYDZI POWINNI UNIKAĆ WSZELKIEJ PROWOKACJI.

W ubiegłym tygodniu rozgrywały kluby piłki nożnej, chrześcijańska „Unja" i żydowska „Gwiazda" swój mecz. **Pomiędzy publicznością żydowską a chrześcijańską przyszło do sprzeczki, która na ulicach Kołłątaja i sąsiednich przerodziła się w napady czynne na żydów. Około 30 żydów zostało okaleczonych, niektórzy ciężko.** Koniec rozruchom położyła dopiero policja.

Nowy ten wypadek rozruchów antyżydowskich, w których przeważnie brała udział młodzież tylko, dowodzi, **że nastroje przeciwżydowskie wyrastają gwałtownie wśród społeczeństwa polskiego, zwłaszcza na terenie b. Królestwa, i że żydzi z niemi liczyć się powinni i unikać wszystkiego, co zakrawa na prowokację.** Niechaj wilka nie wywołują z lasu.

Do
P. T. Czytelników, Zwolenników
i Sympatyków
„Hasła Podwawelskiego"

„Hasło Podwawelskie" jest w całej Rzeczypospolitej Polsce przodującem pismem **w obronie polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła przed zalewem żydowskim. Jako takie służy więc bezpośrednio interesom tej warstwy społeczeństwa, która słusznie jest nazywaną kością pacierzową każdego narodu.**

„Hasło Podwawelskie" stoi o własnych siłach, utrzymując się jedynie z prenumerat i ogłoszeń. **Słusznem więc jest, ażeby ci, dla których obrony ono istnieje i korzystnie działa, poczuwali się do obowiązku prenumerowania go i zasilania ogłoszeniami.**

Wobec niezwykle ciężkich dla polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła czasów, idziemy P. P. Przemysłowcom, Kupcom i Rzemieślnikom na rękę, oferując im ogłoszenia na nadzwyczaj dogodnych warunkach w okresie letnim. Kto zamówi ogłoszenie na dłuższy przeciąg czasu, nawet ze zmianą treści od czasu do czasu, ten może korzystać i na czas jesienny i zimowy z uprzystępnionych warunków naszych.

„Hasło Podwawelskie" dociera dziś wszędzie i czytane jest przez wszystkie warstwy społeczne. **Jako takie stanowi więc bardzo poważny organ insercyjny.**

Sądzimy przeto, że P. P. Przemysłowcy, Kupcy i Rzemieślnicy zechcą korzystać z naszych niezwykle dogodnych ofert insercyjnych, by ożywić ruch handlowy w swych przedsiębior stwach, a nam dopomóc do coraz to rozleglejszego szerzenia koniecznego Polsce całej hasła:

„Swój do swego po swoje"!

Administracja
„Hasła Podwawelskiego"

NA CZASIE

Krakowiak antysemicki.

Na Ojczyznę naszą,
Wszystkie klęski spadły,
Bo te pchły żydowskie
Zewsząd ją obsiadły.

Zajęli nam handel
I przemysł zajęli,
Polski naród cały
W ręce swoje wzięli.

Tam, gdzie polska mowa,
Dźwięczała wesoło,
Dziś widzisz chałaty,
I pejsy wokoło.

Sportu też chcą zająć
Wszelakie dziedziny,
Lecz ufajmy bracia,
Będzie koniec z niemi.

Niech się naród łączy,
W „Podwawelskie Hasło"
Aby tych hajbasów,
Licho wreszcie trzasło.

Bo oni nam stale
Życie podkopują,
Jak jaka zaraza
Krew nam w żyłach trują.

Obróćmy swe oczy,
Na ten Wawel stary,
Wnet wykurzym z Polski
Żydowskie maszkary!

Jafet.

Przysłowie łacińskie.

Beata illa parochia
inqua sunt non illa tria
Moyses, Aaron et Elja.

czyli:

Szczęśliwą jest ta parafja
Po której się nie uwija
Mojżesz, Aaron i Elja*).

*) Elja czyli Eljasz oznacza żyda równiez.

Kronika.

KALENDARZ TYGODNIOWY

—o§o—

9 **Niedziela: Romana**
10 Poniedziałek: Wawrzyńca M.
11 Wtorek: Zuzanny i Dygny
12 Środa: Klary P.
13 Czwartek: Hipolita i Kasjana
14 Piątek: † Wigilja, Euzebjusza
15 Sobota: Wniebowz. N. M. P.

Na tle występnych oszustw w „Pepege" i w Widzewie.

Pisze prawdomówny i bystry — „Dziennik Bydgoski":

„W jednym i w drugim wypadku **w grę wchodzą wielkie sumy, należne państwu; w jednym i w drugim wypad ku dokonywano pociągnień finansowych, sprzecznych z prawem karnem; w jednym wreszcie i drugim wypadku był wielu tysięcy robotników z winy zarządów fabryk wystawiony jest na niepewne, a raczej na tragicznie pewne losy głodu i bezdomności i dążącej krok w krok za niemi rozpusty, zbrodni i nihilizmu.**

Jasny jest dla każdego obraz położenia każdego warsztatu gospodarczego w Polsce, i tylko **ludzie złej woli mogą dążyć do pognębienia kapitału w Polsce, kapitału, którego i tak jest** niewiele, i którego substancja z dnia na dzień beznadziejnie się kurczy. Ale tem bardziej napiętnować trzeba ludzi z drugiej strony barykady, ludzi tą resztą kapitałów dysponujących, którzy zbyt łatwo zapominają, że posiadany przez nich kapitał jest przecież **dobrem narodowem,** i że naród w wypadkach poszczególnych **ma prawo za żądać z niego rachunku.**

A moment taki nadszedł".

Rozważając wszystkie momenty, któreby mogły łagodzącą wpływać na winę Halperinów i Kohnów, pisze to pismo:

„Mimo to wina ich przeciw Ojczyźnie jest udowodniona, chęć zubożenia skarbu stwierdzona. Brak troski o losy tysięcznej rzeszy — ponad wszelkie wątpliwości ustalony. I dlatego **kara być musi.**

Akcja zaś **Widzewskiej Manufaktury w Łodzi zakrawa wprost na zdradę stanu. Jest rzeczą niedopuszczal-**

ną, aby największy potentat finansowy mógł szantażować państwo, grożąc wyrzuceniem na bruk 6-tysięcznej rzeszy robotników w razie nieotrzymania gwarancji. Pertraktacje właściciela Widzewa, Oskara Kohna, prowadzone z rządem z odległości Gdańska, zakrawają na umyślne podkreślenie bezsilności ustroju, gwarantującego bezpieczeństwo własności prywatnej".

Na końcu czytamy:

„A przedewszystkiem sprawę należy postawić jasno: **żadnych pertraktacyj z gospodarczymi zdrajcami Ojczyzny być nie może.** Jeżeli panów tych osadzić za kratką się nie da, to należy ich niezwłocznie **wydalić zagranicę, fabryki wziąć pod nodzór sądowy i wydzierżawić kapitałowi uczciwemu".**

Tak rozumuje bezstronne, uczciwe pismo polskie.

——o§o——

Samorzutna demonstracja antyżydowska młodzieży.

MŁODZIEŻ W CHODOROWIE BRONI GODNOŚCI I HONORU POLAKA. - NIE POZWALA NA PRZEDSTAWIENIE ŻYDOWSKIE W „SOKOLE". — MORALNY POLICZEK DLA PREZESA „SOKOŁA". — POLICJĘ PRZYJMUJĘ MŁODZIEŻ „ROTĄ" KONOPNICKIEJ. — ŻYDÓWKA WYDALA ZE RZĄDOWEGO AMBULATORJUM DENTYSTYCZNEGO POLAKA - TECHNIKA ZA UDZIAŁ. — BEZCZELNE ODEZWANIE SIĘ JEJ. — PRZYWÓDCY DEMONSTRACJI MAJĄ BYĆ UKARANI ADMINISTRACYJNIE.

Na dzień 28 lipca wynajęło tutejsze, nie liczące się z godnością i honorem Polaka Tow. „Sokół" salę swą żydowskiemu Tow. „Trumpeldor" na przedstawienie w żargonie. **Postępek ten zarządu Sokoła z wątpliwym swym pod względem narodowości i krwi prezesem p. Katzerem, który ma być żydem, wywołał oburzenie wśród tut. młodzieży.** Oliwy do ognia dolało haniebne zachowywanie się wyrostków żydowskich na sali, ich krzyki, tańce w jarmułkach, gwizdy, piski i rozwydrzenie.

Młodzież samorzutnie zebrała się na wiec i postanowiła do przedstawienia nie dopuścić, aby dać zarządowi „Sokoła" i jego prześwietnemu prezesowi dotkliwą moralną nauczkę jak się godnością i honorem polskim nie frymarczy.

Około godz. 9.15 wieczór udała się młodzież w liczbie 120 pod okna Sokoła, wznosząc okrzyki:

„Precz z żydami ze Sokoła".
„Hańba zarządowi Sokoła"

Żydzi początkowo nie reagowali na te okrzyki i przedstawienia nie przerywali, **wówczas młodzież urządziła „kocią muzykę" pod oknami, co zmusiło „artystów" o krwi beduińsko-koczowniczej i negersko-dzikiej do przerwania żargonowego widowiska oraz do zawezwania policji.**

Tymczasem **zarząd „Sokoła"** zblamowany w ten sposób przez młodzież, **wysłał do niej delegację, żądając natychmiastowego opuszczenia boiska Sokolego.** Delegację przyjęła młodzież gwizdem i wyciem, czem zarząd do reszty spostponowała i ośmieszyła.

O godz. 11.45 udało się żydom nareszcie zmobilizować całą policję chodorowską. Młodzież przyjęła ją „Rotą". Policja musiała stanąć na baczność i odczekać ostatnich słów. Rozpoczęły się targi. Młodzież nie miała najmniejszego zamiaru dopuszczać się jakichkolwiek ekscesów, więc opuściła teren demonstracji, zaznaczywszy aż dobitnie „Sokołowi", że godnością narodową pomiatać Katzer'owi nie pozwoli. Udała się w karnych szeregach pod dom tego niegodnego stać na czele na wskroś narodowego „Sokoła": prezesa, któremu wykrzyknięto pod oknami mieszkania trzykrotnie.

„Precz z żydowskim zarządem Sokoła"!

„Sokół tylko dla Polaków"!

Gromkie te okrzyki ze 120 młodych, zdrowych piersi rozdarły huraganem nocną ciszę, a echo poniosło je w dal. O godz. 12.30 zaległa cisza cmentarna spokojne miasteczko nasze.

W niedzielę atoli zawezwani zostali na policję rzekomo „prowodyrzy". Przesłuchał ich pan komendant, który w swej łaskawości oznajmił im, iż zostaną ukarani tylko dyscyplinarnie.

Hallo! Panie Komendancie! Tak jeszcze w Polsce postępować nie wolno. **Jeżeli żydom wolno urządzać powitania, lub pożegnania rabinów, cadyków, działaczy palestyńskich, czy innych jakich „cudotwórców" międzynarodowych, i to na dworcu o godz. 10-tej w nocy, ze śpiewami i dzikiemi tańcami, w których nieraz brało** udział **do 500 osób, to dlaczego nas Polaków ma się karać za śpiewanie na boisku „Sokoła" Roty?** Czy właśni rodacy nas mają degradować na własnej naszej ziemi do obywateli II. klasy?

Byłoby to dla nas, wobec żydów, którzy innych praw u nas zażywają nietylko upokarzające lecz wprost hańbiące.

Zemsta żydowska nie pozwalała długo czekać na siebie. Zaznał jej młody letnik dentystyczny Władysław Zając, który brał udział w proteście, a pracował w pracowni dentystycznej kasy chorych i kolejowej pod kierunkiem żydówki oczywiście **Julji Horn.**

Żydówka ta oświadczyła mu, że zmuszoną jest go wydalić, bo żąda tego od niej żydostwo. „A zresztą, dodała, sama jestem żydówką i powinnam pana wydalić".

Więc już jesteśmy na polskiej ziemi „urodzeni w niewoli okuci w spowiciu" przez żydów, którzy śmią dyktować prawa w instytucjach samorządowych i rządowych, kogo wolno zatrudniać, a kogo nie. Dziwi mnie tylko, że Zarząd Kasy Chorych i ambulatorjum kolejowe na to pozwala. Przecież nie z żydowskich wkładek te instytucje się utrzymują a z chrześcijańskich. Tak się za nos wodzić pozwalać może tylko spęd szabesgoi.

Panna Julja Horn, która tak bardzo czuje się obrażoną nawet osobiście w swej dumie żydowskiej, że jej podwładny brał udział w demonstracji antyżydowskiej, którą nie kto inny sprowokował, a tylko jej współbratymiec, który tylko w szabesgojskim „Sokole" chodorowskim może być prezesem, niech sobie zapamięta: **pachnie jej droga do Palestyny, wolna droga, my ją odprowadzimy jeszcze na — dworzec, by nie wróciła się czasem, i z muzyką — kocią. — Niech ze sobą zabiera całą delegację wyjałowionych mózgów koncypientów i innych dr. Eisensztajnów, lecz niech nie zapomina, że sama znajduje się na rządowej posadzie, z której niezadługo wyleci ze swym pomocnikiem żydem.**

Jeszcze kilka słów pod adresem **żyda Rubenkisa,** reportera „Chwili". Oświadczamy mu, że jeżeli nadal pod naszym adresem rzucać będzie kalumnie w tem piśmie żydowskiem, to my sami wymierzymy sobie satysfakcję co mu przyjemnem nie będzie. Niech nie zapomina, że jest w Polsce i je chleb polski.

Młody.

Od Redakcji: List powyższy zamieszczamy w całej rozciągłości, by wykazać, że na prowincji budzi się duch polski wśród młodzieży Bezwarunkowo, że takie demonstracje pochwały godne nie są, lecz zrozumiałe. Cóż bowiem ta młodzież, która widzi swą hańbę zależności od żydów ma czynić, jeżeli starsi ją z lekkiem sercem bez wszelkich skupułów zaprzedają w niewolę żydowską. Bronić się i zaznaczyć swe stanowisko musi, a wobec bierności społeczeństwa pozostaje jej tylko jedna droga, zaznaczenia publicznie swych odmiennych zapatrywań.

Żydzi w obronie oszustów z „Pepege" i Widzewskiej Manufaktury.

Żydzi we Widzewskiej Manufakturze popełnili te same prawie oszustwa co w grudziądzkiej „Pepege". Żydzi atoli starają się brać w obronę swych „obergaunerów" Halperinów z Grudziądza i Kohnów z Widzewskiej Manufaktury. Żydowski „Najes" pisze bowiem:

W dwóch wielkich firmach, z pośród największych w Polsce, w fabrykach Pepege i w Widzewskiej Manufakturze interesy ostatnio potoczyły się niepomyślnie. Czy powinno to kogoś zdziwić w takim czasie? Bankrutowały gigantyczne firmy we wszystkich krajach, skrachowało kilka z największych banków w Europie i Ameryce. Czy było możliwem, by nasze firmy, które całkowicie są zależne od kapitału zagranicznego, nie zostały wciągnięte do tego krachu? Stałoby się to dla wszystkich jasnem, gdyby powyższe firmy spoczywały w ręku nieżydowskiem. **Ponieważ jednak firmy te mają w charakterze szefów, ludzi o nazwiskach żydowskich, Kohna i Halperina, to uważano, że posiadacze żydowscy tych przedsiębiorstw oszukują skarb i wszczęto awanturę.** Licznym firmom polskim odracza się podatki całemi latami, a w wielu wypadkach daruje im się nawet te podatki (naprz. firmie Cezary Łubieński darowano pół miljona złotych podatku.)

Przedsiębiorcy żydowscy? Firmy Pepege i Widzewska Manufaktura, mają olbrzymie zasługi dla rozwoju przemysłu w Polsce. Uniezależniły one Polskę od zagranicy, wciągnęły do Polski kapitał zagraniczny, dały Państwu wielkie dochody, a co najgłówniejsza — wyżywiały 15—20 tysięcy robotników polskich. **To wszystko jednak jest niczem, gdy się rozchodzi o żydów. Tu się powiada: niech lepiej tysiące polaków nie ma co jeść, byle żydowskie firmy upadły.**

Dalej perfidji żydzi posunąć nie mogli

Przecież w Pepege i w Widzewskiej Manufakturze nie chodzi o proste bankructwo, lecz o oszukańcze usunięcie kapitałów z Polski dobytych zagranicę. O tem „Najes" ani słowem nie wspomina. Rząd Polski napewnoby obu przedsiębiorstwom pomógł, gdyby ich trudności płatnicze wynikły jedynie na tle niekorzystnej konjuktury rynkowej. **Lecz tutaj chodzi o oszustwa, zakrojone w wielkim stylu i dla tego publiczna obrona Halperinów i Kohnów jest wprost występkiem.**

——oo——

Rzetelni (?!) kupcy żydowscy.

Dziwią się nieraz ludzie, że w sklepach żydowskich otrzymują towar po daleko niższej cenie, niż w sklepach chrześcijańskich. Nie pytają o źródło pochodzącego taniego materjału.

Przy ul. Miodowej 11 istnieje sklep żydowski z manufakturą Landau'a Herskiego i Emanuela Krzetowskiego. **Obydwa te ptaszki posiadali sklep w Łodzi. Od przemysłowców łódzkich nabrali towarów za kilka set zł., zlikwidowali swój łódzki interes i przenieśli go do Krakowa pod wyżej wymienionym adresem.** Po nabraniu większych transportów przestali wykupywać weksle a **sklep swój krakowski przepisali na żony swe — Landau-Herską i Krzetowską.** Dostawcy łódzcy zwrócili się wobec tego do policji, która **stwierdziła, rzetelni i sumienni(!!!) ci kupcy sprzedali w Krakowie łódzkie towary niżej cen zakupna.** W ten sposób chcieli dostawców swych łódzkich zmusić do ogłoszenia upadłości. **Straty wierzycieli łódzkich sięgają pół miljona zł.** Czy pieniądze swe zobaczą, to będzie sprawą prawników. Takie to oszustwa popełniają żydzi, a kupująca publiczność dziwi się, że u żydów daleko taniej i obwinia chrześcijańskich kupców, którzy na takich metodach kupieckich się nie znają, o ździerstwo.

——o§o——

Baczność! Ostrzegamy:

Znowu bank w Krakowie czynny, poszukujący łatwowiernych.

Nie każdemu wiadomo, że w Krakowie przy ul. Florjańskiej 32 III p. otworzono znów bank budowlany. Bank ten szyldu niema, (z jakiego powodu, niech p. dyrektor, podobno jakiś piekarz z Wadowic wytłumaczy) a natomiast wewnątrz bramy wisi napis „Cezob", wyliczający równocześnie wszystkie korzyści, jakiemi ten bank obdarza każdego, kto mu pieniądze zawierza.

Zasadą banku jest, że każdy chcący mieć pożyczkę budowlaną, musi 30 proc. żądanej sumy wpłacić do Banku, a potem czekać zmiłowania Bożego, aż pożyczkę otrzyma.

„Bank" (!) ten zapewniał ludzi, że pożyczkę otrzymają w 3 miesięce po wpłacie wspomianych 30 proc. — tych osobników chcielibyśmy właśnie poznać i zaliczyć ich do najszczęśliwszych ludzi na świecie. Bank ten grasuje między naiwnymi, zbiera pieniądze, utrzymuje dyrektorów za wspaniałemi płacami (ma się rozumieć żydów) a co zrobią członkowie, kiedy po paru miesiącach bank ten stanie się niewypłacalny. To, że jeden lub drugi dyrektor pójdzie do kryminału, to to jest za mała satysfakcja dla tych, którzy swój ciężko zapracowany grosz oddali, aby kiedyś mieć dach nad głową.

W chwili aresztowania dyrektorów kasy Mysłowicko-Katowickiej, mieli oni w P. K. O. 2881.35 zł. Obiecali oni ludziom pożyczkę 5 miljonów, na którą czeka dziś daremnie 2000 ludzi, a aby móc to przeprowadzić na to trzeba 90.000 członków, których kasa nie miała i na przyszłość nigdyby nie miała, czyli, widać z tego, że system taki jest najzupełniej szkodliwy i obliczany na ogłupianie ludzi.

Banków podobnych, polujących na naiwność ludzką, mnoży się w Krakowie coraz więcej. Z naszej strony możemy tylko ostrzegać przed podobnemi instytucjami. Jesteśmy przyzwyczajeni, że ludzie, którzy po niewczasie się przekonują, że padli ofiarą swej łatwowierności poźniej nas proszą o radę i pomoc. Dla tego zawczasu przed Cezobem przestrzegamy.

——o§o——

Niezrozumiałe rzeczy dzieją się w Krakowie.

Żydzi stale po gazetach krzyczą, iż są prześladowani we wszelkich gałęziach naszego życia społecznego. — Każdy wie tymczasem, że **łatwiej żydowi o posadę lub koncesję w Polsce niż Polakowi, chociażby był nawet jak sito podziurawionym od kul, w walce o wolność Ojczyzny.**

Przytoczę tutaj przykład:

W dzielnicy XII na Półwsiu Zwierzynieckiem liczymy 8 szynków, w tem 7 żydowskich, a tylko 1 katolicki. **Sądzićby należało, że odnośne władze chyba aż nadto zażydziły nasze półwsie Zwierzynieckie szynkami żydowskiemi.** Gdzież tam?! Przed dwoma tygodniami **otrzymał znowu koncesje na otwarcie szynku pod firmą „Pod Salwatorem" (Pod Zbawicielem!!!") żyd oczywiście i to przy ul. Kościuszki.**

Niech nam kto wytłómaczy, jakim cudem żydzi tak bez wszelkich zachodów otrzymują koncesje? **Ci sami żydzi, którzy wołają o zniesienie spoczynku niedzielnego, a którym sabat w szynkowaniu nie przeszkadza?** Stara się tutaj o koncesję biedny, solidny katolik, wart ze wszech miar poparcia. To dopiero o podpisy starać się musi pod swój wniosek, ma jak każdy również swoich przeciwników i wśród rodaków niestety i pięty uganiać sobie musi od Annasza do Kaifasza, a **tymczasem żyd koncesję bez wszelkiego otrzymuje zachodu.** Zagadka ta koniecznie powinna znaleźć swe wyświetlenie, tem więcej, że żydzi tutaj na półwsiu Zwierzyniec kiem nie zawsze w zgodzie żyją z przepisami policyjnemi.

U tkiego Breitscheida przyszło onegdaj o godz. 2 giej w nocy do krwawej bójki wśród pijących robotników, lecz temu żydowi korona z głowy nie zleci. Na Stawach w dwóch szynkach, położonych o kilkanaście kroków obok siebie, tuż przy targowicy, rozpija się naszych chłopów, którzy ze swymi płodami przybywają na targ, lecz to wszystko im uchodzi. **Widocznie już takie nasze przeznaczenie, że my swoim nie życzymy i swoich nie uwzględniamy, tylko naszych wrogów — żydów.**

——:o:o:——

„Zanadto ci żydzi rozpanoszyli się!"

W Rosji antysemityzm wzrasta coraz więcej i wśród wszelkich warstw. Dowodzi tego następujące zajście. W wagonie Warszawa—Moskwa, tuż za pograniczną stacją naszą Stołpce **odniósł się żyd z Polski do sowieckiego urzędnika, jak zwykle, arogancko.** — Dla jakiejś tam przyczyny powiedział mu, że **„zagranicą straż celna lepiej**

Na Egipt zesłał Pan Bóg 12 plag,

na Polskę jedną - żydostwo.

Korespondencja z Borysławia.

Niegdyś, jak czytamy zesłał Pan Bóg aż dwanaście plag na naród egipski. Mój Boże! Co to znaczy tych dwanaście plag egipskich wobec jednej dziś na całym świecie plagi — żydowskiej. Wśród innych i Polskę dotknęła ta straszna plaga żydowska. Wszędzie ona jest na każdem miejscu, w niższych i najwyższych urzędach, w każdem stronnictwie i to wprost otwarcie jako miejszość żydowska, lub też pod maską chrztu — jako „goje tylko od parady, dla interesu". Niestety za grzechy przodków naszych musimy znosić tę plagę. Opanowała ona już wszystko, przeniknęła całe nasze życie, decyduje o wszystkiem i to wprost lub pośrednio przez pieniądz. Niektóre dziedziny **całkowicie już zatruła**, inne zatruwa. **Żydzi wszystko wiedzą, wszystko wyszpiegują, o wszystkim decydują.** Pozornie zdaje się nam, że jesteśmy wolni i samodzielni, w rzeczywistości jesteśmy skrępowani przez tę żydowską plagę. Obecnie oczekuje nas nowy, wielki wysiłek, równy wysiłkowi, jaki okazaliśmy przy odbudowie naszej Ojczyzny — wysiłkiem tym jest **uwolnienie się od tej żydowskiej plagi.** Ideę tę należy propagować z taką siłą, z jaką propagowaliśmy przed wojną światową odbudowę naszej Ojczyzny.. W przeciwnym bowiem razie wszystkie wysiłki naszego narodu staną się łupem żydostwa, a Polska otrzyma nazwę „Polskiej Judei".

„Hasło Podwawelskie" powinno się znaleźć w każdym domu polskim. Ciężka to praca i idzie bardzo powoli, pełnych skutków nie można się spodziewać po jednym lub kilku latach. **Przez setki lat zażydzania Polski nie można odżydzić w krótkim czasie.** Musimy postępować krok za krokiem, **ale naprzód iść musimy, komu zależy na dobru Ojczyzny, na szczęściu naszych przyszłych pokoleń!**

Zdawałoby się, że żydzi w miastach i po wsiach potrzebują aż ustawowego zezwolenia na sprzedaż w niedzielę! Kto tak twierdzi wydaje sie śmiesznym. **Proszę pokazać mi w Polsce żyda — choćby jednego, któryby szanował i przestrzegał przepisy i prawa!** Taki jeszcze się nie narodził a raczej nie został jeszcze obrzezany. A teraz drugie pytanie! Proszę pokazać mi żyda, któryby nie szkodził Polsce, — taki zdaje się wogóle nie narodzi się! Fakt jest, że u nas w Borysławiu w niedziele nie jeden kosz, ale pełną furę różnych towarów można kupić — choć sklepy zamknięte! Prawdziwy cud! Niestety tutaj winni sami jesteśmy. **Gdyby nikt z nas w niedzielę i wogóle do żyda nie poszedł, nie zaniósł mu swojej pracy, — żyd czekałby do sądnego dnia i nie zrobiłby „geszeftu".**

W sobotę zaś bezwzględnie nic u żyda się nie kupi. Z chwilą zjawienia się pierwszej gwiazdy w sobotę, żyd otwiera sklep, a zniecierpliwieni goje szybko znoszą żydowi swoją pracę, aby broń Boże, się nie spóźnić. —

Społeczeństwo polskie nie zastanawia się wogóle co robi, nie zdaje sobie sprawy, co dobre a co złe. „Wszystko jedno, jakoś to będzie"... to system myślenia przeciętnego Polaka. Nie będzie to „jakoś" ale napewno „źle" będzie, jeżeli tak dalej pójdzie.

„Hasło Podwawelskie" śmiało rzuca żydostwu swą rękawicę i stale walkę prowadzi z rozpierającem się coraz śmielej na naszej ziemi pokoleniem Judy. Stąd winno się znajdować w każdym domu polskim, w każdym sercu chrześcijańskim. Jedynie poznanie rządów żydowskich w całej ich ohydzie prowadzić może do — zwycięstwa. A temu celowi służy „Hasło Podwawelskie" Abonujmy więc „Hasło Podwawelskie" jak najliczniej".

* * *

Firma „Małopolska" z powodu ogólnego kryzysu nie przyjmowała w tym roku techników na praktykę wakacyjną. Trudno! — Można to zrozumieć! Ciężkie czasy, gdyby nie jedno małe żydowskie „ale". Mimo tego ten największy nasz koncern naftowy — przyjął **na praktykę wakacyjną jednego technika i to żyda p. Gutmana** do gazoliniarni „Gracia" i to na praktykę **płatną 2 kateg płac w Borysławiu!** Co na to powiedzą nasi biedni technicy Polacy! Czyż to nie skandal! Czyż tak ma wyglądać patrjotyzm P. T. dyrektorów koncernu we Lwowie i w Borysławiu! Rzeczywiście koncern „Małopolska" jest za mało polski, czyż koniecznie musimy własnemi rękami ułatwiać karjery żydom i przyczyniać się do zażydzenia Polski?! Panowie dyrektorowie za mało jest **być szumnymi prezesami różnych polskich Stowarzyszeń, ale patrjotyzm należy twardo bezwzględnie, praktycznie na każdem miejscu czynem realizować.**

* * *

Żydowska księgarnia Wolfa na Wolance dla robienia lepszych „geszeftów" zaangażowała chłopaka 13—14 letniego Sajdaka, który z pełną torbą gazet i „innej lektury" wałęsa się po rozległym Borysławiu i sprzedaje. Przeważnie są to różne małe książeczki z pieśniami, drukowane naturalnie w żydowskich drukarniach, a obliczone na głupotę łatwowiernych. Ciekawi jesteśmy, czy Wolfowi wolno jest urządzać taką sprzedaż i czy ma na to pozwolenie, czy tylko kieruje się zwykłą bezczelnością żydowską.

* * *

Tutejszy żydowski klub sportowy Kadimah „potrzebował" sprowadzić aż z Wiednia drużynę sportową „Hakoah" dla rozegrania meczu. Z wielką pompą i gewałtem przejechali z dworca autami do Borysławia Mecz odbył się 15 b. r. Nasi żydki dostali porządnie w skórę. Po meczu odbyła się nocna pijatyka i „zabawa" w „Carltonie" i „Naftusi".

Kierownik.

„NA KOSZTA PROCESU I OPIEKI NAD MAŁOLETNIĄ OFIARĄ ŻYDA-DEGENERATA".

WP. N. N. Kraków	1.—
WP. Mikułowiczówna, Lwów	2.—

O dalsze składki prosimy.

—:o:—

Panu W. S. w Katowicach. Zamieścimy w następnym numerze. Pozdrowienia.

W sprawie garażu przy ul. Zwierzynieckiej. Zamieścimy w następnym numerze.

Do Stryja. W sprawie Hahn'a i jego sprostowania w następnym numerze. Dziękujemy.

Do Oświęcimia. Zamieścimy w następnym numerze. Dziękujemy.

—o§o—

Co grają w kinach?

KINO APOLLO.
Rewelacyjne arcydzieło sztuki filmowej
KAPRYS M-me POMPADOUR
u życiem języka Esperanto.

KINO SZTUKA.
Fascynujący film o niezwykłej treści
SIEDM TWARZY
w roli gł. Paweł Muni

KINO WANDA.
Najpiękniejszy film ostatnich miesięcy
W MAŁEJ KAWIARENCE
w roli gł. J. Catelain.

KINO ŚWIATOWID
Potężny film egzotyczny
POGANIN
w roli gł. Roman Novarro.

KINO UCIECHA.
Najnowszy przebój sezonu
PARYŻANKA
w roli gł. Irena Bordoni.

KINO ŚWIT.
Wielki film lotniczy
LOTNIK

DOM ŻOŁNIERZA.
Atrakcja ekranów europejskich
OFIARA KABARETU
Zdumiewająca pomysłowość! Niesamowite nastroje.

i uprzejmiej odnosi się do podróżujących". Sowiecki urzędnik. nie przyzwyczajony do uprzejmości względem żydów. zawołał: **„zanadto ci żydzi rozpanoszyli się"**, przyczem uderzył go żelaznym prętem w głowę. Żyd stracił przytomność. Musiano go odwieźć do szpitala, **gdzie stwierdzono pęknięcie czaszki.**

Urzędnik skazany został tylko na nieznaczną grzywnę. Coby to u nas żydzi wyprawiali, gdyby urzędnik polski w ten sposób uczył ich poszanowania władzy.

Do naszych P.T Korespondentów.

W ostatnim czasie znowu zaczęły do redakcji „Hasła Podwawelskiego" napływać korespondencje anonimowe lub tylko podpisane nazwiskiem bez podania adresu bliższego. Anonimów stanowczo nie uwzględniamy. Korespondenci natomiast nie podający nam swego adresu utrudniają nam bardzo pracę, bo dopiero na okrężnej drodze, przez osoby trzecie, dowiadywać się musimy, czy dana treść polega na prawdzie.

Prosimy zatem podpisywać pełnem nazwiskiem z podaniem adresu, co redakcja zachowa w najściślejszej tajemnicy.

Redakcja.

ULICĘ NIECAŁA W KRAKOWIE NAZWANO ULICĄ ZAMENHOFA. twórcy języka międzynarodowego „Esperanto". — Ulice tego nazwiska posiada prócz Krakowa Warszawa i Białystok.

LUDNOŚĆ KRAKOWA W ŚWIETLE CYFR. Według statystyki sporządzonej obecnie okazuje się, że ludność Krakowa wynosi 212.000 mieszkańców. Przy ostatniem spisie z przed lat 10-ciu, Kraków liczył 184000 mieszkańców, czyli obecnie ilość mieszkańców zwiększyła się o 28.000. Spisem powyższym nie są objęci wojskowi oraz przejezdni, co powiększa oczywiście dosyć znaczną liczbę mieszkańców.

Zażydzony Lwów skomunizowany. We Lwowie rozwinęli komuniści w ostatnim czasie ożywioną działalność. Policja urządziła obławę na tych żydowskich gryzoniów i przyaresztowała około 70 osób. Znaleziono bogatą literaturę komunistyczną.

ZAKOPANE, KAZIMIERZ, ZALESZCZYKI, KARWIĘ, MIKULICZYŃCE I DRUSKIENIKI obrali żydzi na kolonje letnie dla Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych. Niezadługo miejscowości te zamienią żydzi w ghetto.

PRZY POMOCY FILMU PORNOGRAFICZNEGO CHCA ŻYDZI ZNISZCZYĆ MORALNOŚĆ NARODU wołał na kazaniu duchowny angielski Palmer w Ealford w Anglji. Żydzi prowadzą z tego powodu dochodzenia przeciw owemu duchownemu, tak ich ta prawda ubodła.

CZTERY MILJONY BEZROBOTNYCH posiadają Niemcy. Źle się dzieje w państwie „ładu i bojaźni Bożej".

Niedola naszego Wilna.

(Korespondencja własne)

Wilno, 3 sierpnia 1931 r.

Nieszczęsne to nasze piękne Wilno ślicznie na pagórkach położone, **chlubąby być mogło całej Polski,** gdyby **nie straszliwa plaga żydostwa. O każdem mieście** każdy obcy urabia sobie swój sąd i przekonania na podstawie obrazu, jaki mu w oczach tkwi, opuszczając dworzec.

Wilno pod tym względem przedstawia się najniekorzystniej ze wszystkich miast polskich.

Dworzec otoczony bowiem ulicami wokoło, pokrytemi czernią żydowskich chałatów. **Aż się miło robi,** — **gdy się dojeżdża z dworca do śródmieścia. Wszędzie domy i sklepy żydowskie i brudne ochałaciane, ujarmułkowane żydostwo z korkociągami przy uszach, szwargocące tylko swoim wstrętnym żargonem.** Stokroć, jeszcze gorszą jest inteligencja żydowska, która w daleko większej nawet mierze posługuje się po dziś dzień językiem rosyjskim, jak u was niemieckim. **Dla „cybulizowanego" żyda tutejszego bez korkociągów, jarmułki i chałatu, język polski nie istnieje, bo to język ordynarny, język chamów Językiem handlowym, towarzyskim salonów żydowskich jest niepodzielnie język rosyjski.** I tacy żydzi, którzy czynem na każdym kroku zdradzają, że milszy im był rząd zaborczy Rosji i sprawnik rosyjski, nahajem krzepiący ich plecy, jeśli się nie okupowali łapówkami, ujadają na głos ,że im się w Polsce krzywda dzieje, że są upośledzeni i pragnęliby w dodatku dzielnego wojewodę wileńskiego urobić do swoich zamysłów i celów, zrobić powolnem swem narzędziem. Zna on ich atoli aż za dobrze i umie sobie ich trzymać zdala.

Kto chce Wilno chrześcijańskie zobaczyć, ten od dworca na przeciwległą stronę miasta udać się musi, gdzie dopiero znajdzie rodaków w zbitej mieszkających masie. **Niestety, jak u nas w Krakowie nie brak sprzedawczyków na rzecz żydowską, tak i nie brak ich u nas, którzy przez swą obojętność, lekkomyślność i bezmyślność społeczeństwu wyrządzają wielką krzywdę.** Na czoło ich wysunął się **Bronisław książę Ogiński,** który prześliczną swą posiadłość położoną w przepysznym parku przy ul. Antokolskiej wydzierżawił żydom na kolonję letnią Schul-Kult. Żydostwo więć wpnścić pomiędzy czysto polskie społeczeństwo i zapewne wcale sobie sprawy niezdaje, jak wielką nam przez to wyrządził krzywdę.

A żydzi tu zajadli, wiernie trzymają płaszcza Mojżeszowego. Przecież tutaj wśród nich bawi: **Misja Barlikańska angielska,** która przy ul. Tomasza Zana l. 7 wygłasza dla nich wykłady, by ich utwierdzać w ich semityźmie. Tolerancyjna Polska na to pozwala oczywiście, nie czując nawet, jak bardzo tem podkopuje swój prestiż państwowy.

Niech ta gaść uwag na razie Wam wystarcza. **Cierpi cała Polska pod plagą żydowską więc my z nią.** I kiedyż się skończy nasza niedola?

Olgierdowicz.

KASA CHORYCH W STRYJU opanowana jest zupełnie przez żydów. Obecnie wykryto ogromne nadużycia oszukańcze w tej kasie. Żyd nigdy nie nadaje się na urzędnika.

ŻYDOWSCY RZEMIEŚLNICY EKSPORTERAMI. Żydowscy rzemieślnicy w Warszawie chcą swe wyroby eksportować zagranicę, na razie do Estonji, Łotwy, i Anglji. Celem nawiązania stosunków i przyjęcia zamówień wyjechały delegacje do Londynu, Tallin'a i Rygi. Ładna to będzie tandeta.

ZA 100.000 F. SZTERLINGÓW BUDUJĄ ŻYDZI GMACH W LONDYNIE, w którym zostaną ześrodkowane wszystkie religijne, kulturalne, filantropijne, polityczne i społeczne instytucje. Ciekawa kultura żydowska promieniować będzie z tego gmachu na Anglje.

CHCIAŁ SIĘ DARMO PRZEJECHAĆ DO PARYŻA I ZAOPATRZYĆ W PIENIĄDZE I PAPIERY żyd Abraham Monotlik z Warszawy. Ukrył się w wagonie sypialnym pod łóżkiem w pociągu pospiesznym Warszawa—Paryż.

1600 ZŁ. BRAŁ ZA FAŁSZYWE STEMPLE kolejowe, które dostarczał fałszerzom biletów kolejowych okresowych w Łodzi żyd Motla Herszel Szwarc, właść. zakładu grawerskiego i wyrobu pieczątek w Piotrkowie.

Zawsze żydzi działają na szkodę Skarbu Państwa.

—o§o—

Na fundusz prasowy złożyli:

WP. Wilczyński, Toruń	1.—
WP. N. N. Kraków	5.—
WP. Szuwalska, Kielce	4.—

za poparcie pisma składamy serdeczne „Bóg Zapłać".

Z Jordanowa

Pożegnanie zacnego Kapłana.

Dnia 11 lipca odbył się w sali Magistratu wieczór pożegnalny na cześć **ks. Franciszka Barańczyka,** który był w Jordanowie wikarjuszem przeszło 2 lata, a obecnie otrzymał prezentę na probostwo w Witanowicach za Wadowicami.

Ks. Franciszek Barańczyk zapisał się jako wikary w Wadowicach złotemi głoskami a także w dziejach towarzystwa mieszczańskiego „Gwiazda", którego przez cały swój czas pobytu tamże był prezesem. **W Jordanowie zdobył sobie w lot zaufanie wszystkich parafjan, zwłaszcza mieszczaństwa.** Należał do licznych towarzystw, — pracując czynnie we wszystkich. **Wszystkie też towarzystwa urządziły mu wspólnie pożegnalny wieczorek** i wszystkie na nim były reprezentowane.

Zakłady naukowe reprezentował **ks. profesor Franciszek Pająk,** mieszczaństwo komisarz gminy **Dr. Kukla Józef,** dalej byli obecni st. cechu rzem. działu skórzanego p. **Józef Orańczyk,** st. cechu zjednoczonych rzemieślników p. **Walenty Mirek,** rej. naczelnik O. S. Poż. p. **Józef Leśniakiewicz,** prezes „Sokoła" p. **Józef Białoński,** prezes T. R. „Praca" p. **Karol Hrzymszak,** prezes Zw. Hallerczyków p. **Łacek Stanisław,** komendant Pol. Państw. **Kościelniak i inni.**

Nowy prob. witanowicki ks. Barańczyk był rozrzewniony tą sympatją, jaką go wszyscy darzyli. Wśród serdecznych przemów i życzeń, przy miłej pogawędce upłynął ten wieczór, który żywem wspomnieniem zostanie tak w sercu ks. Barańczyka, jak Jordanowian.

Ks. prob. Barańczykowi na nowym polu działalności serdeczne: „Szczęść Boże".

Mieszczanin.

—:o:o:—

Z Rabki

Wianuszek skandalików rabczańskich.

Dnia 12 b. m. urządzono w Rabce-Zdroju „Dzień Strażacki" i poświęcenie motorówki, przyczem najważniejszym celem było osiągnięcie możliwie jak największej kwoty pieniężnej na uregulowanie budżetu Straży Pożarnej.

Dzierżawca tablic ogłoszeniowych w Rabce **p. Włodzimierz Huk,** który prowadzi biuro informacyjne „Informator", kazał jednak te afisze pozrywać, **wyrządzając tem O. S. P. niepowetowaną szkodę, gdyż kuracjusze nie wiedzieli przeważnie nic o zamierzonej imprezie.** Pan Huk natomiast wystawił sobie smutne świadectwo braku prymitywnego poczucia obywatelskiego do tak ważnego czynnika społecznego, jakim jest O. S. P., broniąca mienia obywatela.

P. T. Starostwu zwraca się na to uwagę z prośbą o pociągnięcie go do odpowiedzialności.

Tłómaczenie się jego, że nie został powiadomiony i opłacony, nie wytrzymuje krytyki, tem więcej, że w grę wchodzą pobudki osobiste.

Rozlepianie afiszy jest inowacją w mieście, świeżo zaprowadzoną, o której O. S. P. nawet nie wiedziało. Gdyby było tego świadome, to bez kwestji byłoby opłatę uiściło.

Nie pojmujemy atoli i naczelnictwa Straży Pożarnej. Wiadomo przecież, że żydzi w żadnej Straży Pożarnej nie biorą udziału czynnego. Mało ich jest również, którzy na cele tej pożytecznej instytucji składają jakieś dobrowolne ofiary. Wszelkie Straże Pożarne utrzymuje się tylko ofiarnością chrześcijan i miasta. Nacóż **więc Zarząd Straży Pożarnej do Komitetu Honorowego powołał takich żydów,** jak Egert Józef, —

Braunfeldowie, Freundlich Józef i Abraham, Goldmann Leopold, Griess Hermann, Rose Henryk, Steiner Henryk i Stiller. Czy chciał sobie przez to zapewnić udział żydostwa? **Co przez takie poniewieranie godności narodowej i osobiste blamowanie się osiągnął?**

Ponadto w Komitecie Honorowym zasiadał p. Włodzimierz Huk, który afisze, jako nieopłacone zdzierać kazał.

Zarząd Straży Ogniowej przez takie postępowanie swe ciężko się zblamował. Nie dziw więc, że frekwencja ludności i kuracjuszy była słabą.

Początkowo chciano p. Włodzimierza Huka popierać. Okazał się jednak, że chociaż go powołano do Komitetu Honorowego Str. Pożarnej to okazał się naszego poparcia niegodzien. Będzie ciężko odrabiać musiał, nim to swoje niecne postąpienie w pamięci naszej zatrze.

Miano zamiar przeciw postępowaniu p. Włodzimierza Huka zaprotestować pisemnie u p. starosty. **Niestety Dr. Kaden, nie chciał podpisać protestu.**

Zaproszenie do Komitetu Honorowego wraz z gwoździami otrzymało daleko więcej żydów, którzy jednak na te umizgi Straży Pożarnej nie reagowali.

A teraz rzecz jeszcze skandaliczniejsza. Istnieje tutaj Dom Ludowy, własność parafji katolickiej w którym mieści się kinoteatr „Jutrzenka". Nazwa to iście żydowska, — szkoda tylko, że zarząd kina nie dodał do niej sześcioramiennej gwiazdy.

Otóż Zarząd parafji wydzierżawił kino to specjalnie żydom na 2 dni, t. j. od 14 do 16 lipca na przedstawienia. Żydzi dali film czysto żydowski, prowokujący katolickie uczucia a bezszczeszczące Dom Chrześcijański.

Żydzi rozlepili po mieście ogromne plakaty, zawiadamiając, że **„wyświetlają film monumentalny, zawierający autentyczne zdjęcia tragicznych wydarzeń w Palestynie pod tytułem: „od Egiptu do Palestyny" — „Ostatnie wypadki w Palestynie". Na afiszu tym ogłaszali, że obraz ten ilustruje wysiłki narodu(??!) żydowskiego w Tel Avivie i innych kolonjach żydowskich, obraz zbrodniczej propagandy od samego wybuchu do okrutnych rzezi, krwawe walki w Palestynie w r. 1929.**

Film ten zatem był propagandowy i miał dla żydów korzystną urabiać opinję wśród „gojów".

Nie wiemy jak to pogodzić z chrześcijańskiem sumieniem, lecz pewni jesteśmy, że taka propaganda do Domu Chrześcijańskiego nie należy, a ci, którzy na to dali pozwolenie, wystawili sobie nader smutne świadectwo pojmowania swej godności i narodowej i chrześcijańskiej.

Niema co prawda złego coby na dobre nie wyszło. **Dobrze, że żydzi pokazali, jak ich Arabowie traktują w Palestynie. Po pokazaniu bowiem tego filmu „pod ścianą płaczu", urządzili zaraz festyn, by nam pokazać, jaki w Polsce mają raj na ziemi, że Polska jest rajem dla wszelkiej hołoty** i paso**żytów, których z Palestyny przeganiają.**

Przecież u nas zażywają tak dalece swobód i przywilei, że już nam nawet niedziele kradną na wszelkiego rodzaju widowiska. I tak dnia 19 lipca, a więc w niedzielę urządzono w parku, w którym są pawilony na dwie orkiestry zabawę dla żydowskich dzieci przez Tow. opieki nad żydowskimi starcami. Wstęp do parku trzeba było opłacać. Kuracjusze zatem chrześcijańscy, którzy przebywają obecnie w Rabce, chcąc w tym parku się znajdować musieli dorzucać swój grosz do funduszu żydowskiego.

Zapytujemy wobec tego Komisji Klimatycznej w Rabce: czy Komisja już jest tak zażydzoną,

że nas może samowolnie wywłaszczać z parków, które nie za żydowskie pieniądze zaprowadzone zostały.

że nas może wywłaszczać z niedziel, które dla nas chrześcijan są dniami odpoczynku i rozrywki;

że może obrażać uczucia chrześcijańskie i poczucie godności narodowej przez zamykanie nam parków naszych na cele żydowskie;

że może obrażać nas, jako panów tej ziemi, przez tak jaskrawe a w najwyższym stopniu nam ubliżające zarządzenia, zdradzające uprzywilejowanie i kłanianie się w pas żydostwu, straszliwemu pasożytowi naszej ziemi.

Tak dalece jeszcze nie upodliliśmy naszego ducha, by takie hańbiące nas postanowienia Komisji Klimatycznej w Rabce pominąć milczeniem. Jeszcześmy panami tej ziemi, a jeżeli Komisja Klimatyczna zatraciła już resztę godności narodowej, to niech nie sądzi, że ją zatracili wszyscy.

Rabski.

Ze Lwowa.

Znamienny wypadek.

Ubiegłego tygodnia, przechodząc przez plac Ossolińskich, spotkałem przy budce starej tandety B. Tütenbauma, stojące auto.

Oglądając je, przystąpił do mnie znajomy mi żyd i opowiadał mi, że auto to zbudowane zostało w kraju i wychwalał jego zalety.

Z nieznanej mi przyczyny wtrącił się do naszej rozmowy stojący obok B. Tütenbaum zw. Feuerstein, który zaczął wrzeszczeć na swego sąsiada w żargonie żydowskim. **Z całej tej besztaniny zrozumiałem tylko: „im Gesprach mit lausigem Christen"** (w rozmowie **z zawszawionym chrześcijaninem).**

Żyd, mój znajomy, milczał.

Ja w zdenerwowaniu zapytałem, dlaczego obraża całą ludzkość chrześcijańską? — Otrzymałem odpowiedź: **„skarż mnie pan do sądu"!**

Tego Tütenbauma czy Feuersteina nigdy nie znałem, więc bezczelność jego zupełnie mnie zdezorjentowała. Znamiennem to atoli dla naszych żydów, że na naszej ziemi, dorabiając się na nas, nazywają nas wszawymi chrześcijanami.

Jakie społeczeństwo, taki nastrój. My jesteśmy na wszelkie zniewagi żydowskie znieczuleni więc sobie na nas używają. Nie zasługujemy na nic innego.

Lwowiak.

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.